



PARAFIA NA SADACH

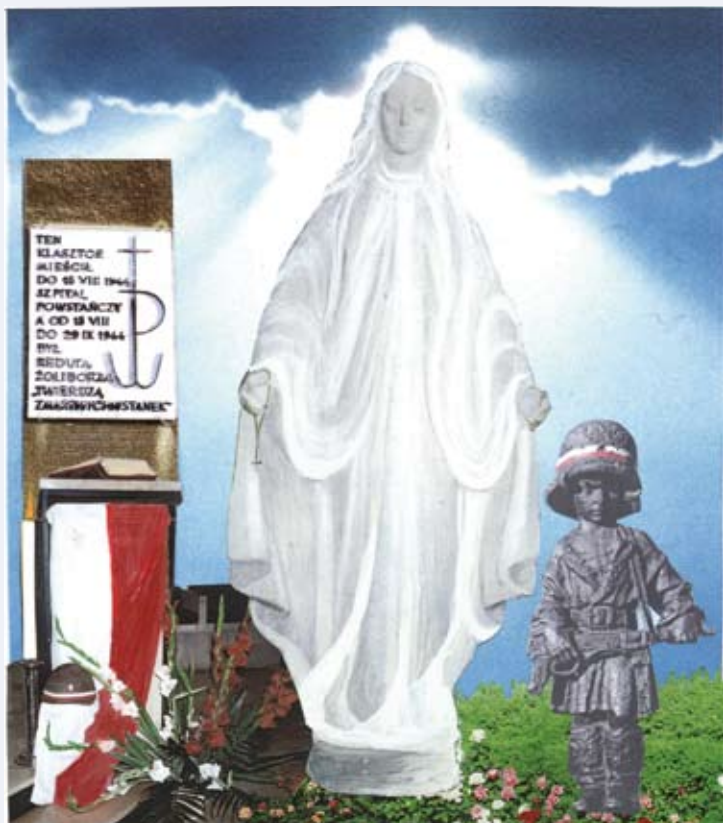


Nr 18 • SREBRNY JUBILEUSZ NASZEJ ŚWIĄTYNI 1984-2009 • WAKACJE Z RÓŻAŃCEM •
65. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO • ROK KAPŁAŃSTWA
• PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE •

Komp. Maria Natanson



Nakład 1500 egz. ISSN 1895-653X



MODLITWA DO BOGARODZICY

*Któraś wiodła jak bór pomruków
ducha ziemi tej skutego w zbroi szereg,
prowadź nocne drogi jego wnuków,
byśmy milcząc umieli umierać.*

*Któraś była muzyki deszczem,
a przejrzysta jak świt i płomień
daj nam usta jak obłoki niebieskie,
które czyste - pod toczącym się gromem.*

*Która ziemi się uczyłaś przy Bogu,
w której ziemia jak niebo się stała,
daj nam z ognia twego pas i ostrogi,
ale włóż je na człowiecze ciało.*

*Któraś serce jak morze rozdarła
w synu ziemi i synu nieba,
o, naucz matki nasze,
jak cierpieć trzeba.*

*Która jesteś jak nad czarnym lasem
blask - pogody słonecznej kościół,
nagnij pochmurną broń naszą,
gdy zaczniemy walczyć miłością.*



W roku Srebrnego Jubileuszu naszej Świątyni obchodzić będziemy uroczystość 65. rocznicy Powstania Warszawskiego. Jest to dla nas czas Modlitw i Zadumy.

*Tę Modlitwę, napisaną w marcu 1944 r. przez poetę – młodego powstańca warszawskiego **Krzysztofa Kamila Baczyńskiego**, przyniosły ze Śródmieścia na Żoliborz, dzieci walczącej Warszawy – kurierzy polowi.*

Dotarła ona do rannych powstańców, którymi w Reducie Żoliborza i szpitalu klasztornym, opiekowały się Siostry Zmartwychwstanki. Wielu z nich, słowami tej Modlitwy, prosiło Bogarodzącę o pomoc w dotarciu do oddziałów partyzanckich, oczekujących na wsparcie w lasach Kampinosu. U stóp figurki Matki Bożej, ocalałej cudownie z pożogi wojennej na Żoliborzu, a dziś nazywanej Matką Bożą Wędrującą, modlili się 65 lat temu Bohaterowie walczącej Warszawy. Nie wiemy, kto ponad 150 lat temu wyrzeźbił tę figurkę. Ale wiemy, że wrosła ona w historyczny krajobraz Żoliborza i kolejne pokolenia starają się ją pielęgnować. Figurka ta znajduje się w Muzeum Powstania Warszawskiego, w klasztorze Sióstr Zmartwychwstanki, a jej kopię, staraniem parafian i władz dzielnicy, usytuowano w Parku „Żywiciela”. Napisałiśmy o tym dwukrotnie na łamach naszej gazety. O Muzeum – w tej edycji na str. 26-27.

A w naszej Świątyni, każdego roku – od 25 lat modlimy się za dusze bohaterskich Powstańców Warszawy i za to, by ocalić od zapomnienia naszą tożsamość.

Barbara Kowalczyk

ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚCI W NASZEJ PARAFII

LIPIEC – WRZESIEŃ 2009

Lipiec

2 lipca – czwartek, Msza Św. o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II o godz. 18³⁰.

13 lipca – poniedziałek. Adoracja Parafialna. Wystawienie Najświętszego Sakramentu po Mszy Św. o godz. 8⁰⁰ zakończone Nabożeństwem o godz. 18⁰⁰.



Rys. M.N.



Rys. M.N.

Sierpień

1 sierpnia – sobota, 65. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Msza Św. za poległych w Powstaniu o godz. 18³⁰.

2 sierpnia – 18. Niedziela Zwykła, Msza Św. o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II o godz. 18³⁰.

13 sierpnia – czwartek, Adoracja Parafialna. Wystawienie Najświętszego Sakramentu po Mszy Św. o godz. 8⁰⁰ zakończone Nabożeństwem o godz. 18⁰⁰.

15 sierpnia – sobota, Uroczystość Wniebowzięcia N.M.P. 89. Rocznicą Cudu nad Wisłą w Bitwie Warszawskiej 1920 r. Msza Św. za Ojczyznę o godz. 18³⁰.

26 sierpnia – środa, Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej.

29 sierpnia – sobota. Wspomnienie Męczeństwa Św. Jana Chrzciciela. W Archikatedrze Warszawskiej odpust parafialny. Uroczysta Msza Święta o godz. 18⁰⁰.

Wrzesień

Wraca porządek Mszy Św. w ciągu roku – w dni powszednie i w niedziele.

1 września – wtorek. 70. rocznica wybuchu II wojny światowej. Msza Św. za poległych w obronie Ojczyzny w latach 1939–1945 o godz. 18³⁰.

2 września – środa, Msza Św. o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II o godz. 8⁰⁰.

8 września – wtorek, Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (Matki Bożej Siewnej).

9 września – środa. 22. rocznica śmierci ks. Teofila Boguckiego, pierwszego proboszcza naszej parafii. Msza Św. za Jego duszę o godz. 6³⁰.

13 września – 24. Niedziela Zwykła. Adoracja Parafialna. Wystawienie Najświętszego Sakramentu po Mszy Św. o godz. 14⁰⁰, zakończone Nabożeństwem o godz. 18⁰⁰.

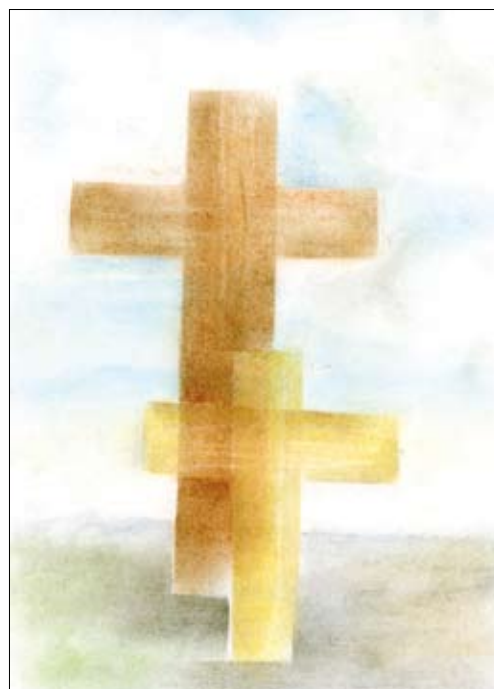
14 września – poniedziałek, Święto Podwyższenia Krzyża Świętego.

15 września – wtorek, Matki Bożej Bolesnej.

25 września – piątek, Błogosławionego Władysława z Gielniowa, kapłana – bernardyna, Patrona Warszawy.

29 września – wtorek, Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. 5. rocznica śmierci ks. Zdzisława Markowskiego, długoletniego pracownika naszej parafii. Msza Św. za Jego duszę o godz. 18³⁰.

Opracowała s. M. Bernarda Konieczna CR



Rys. M.N.

ROK KAPŁAŃSTWA 2009/2010

W dniu 29 czerwca 2009 roku zakończył się w Kościele katolickim rok św. Pawła ogłoszony, w związku z dwutysięczną rocznicą narodzin Apostoła Narodów. Jednocześnie w dniu 19 czerwca tego roku, w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, papież Benedykt XVI otworzył obchody Roku Kapłaństwa, który trwać będzie do 19 czerwca 2010 roku, dnia świątowego zlotu kapłanów na Placu św. Piotra. Okazją do ogłoszenia Roku Kapłaństwa jest przypadająca w tym roku 150. rocznica śmierci niedoścignionego wzoru kapłaństwa, świętego proboszcza z Ars, Jana Marii Vianneya, od 1929 roku patrona proboszczów. W otwartym Roku Kapłaństwa, święty proboszcz z Ars zostanie ogłoszony patronem wszystkich księży, których na świecie jest około 408 tysięcy.

W swoich zapiskach święty proboszcz Vianney tak określił kapłaństwo:

*Ach, jakież wielki jest kapłan!
Jeśli zrozumiałby to sam, umarłby z wrażenia.
Sam Bóg jest mu posłuszny.
Kapłan wypowiada słowa konsekracji,
a nasz Pan zstępuje z nieba.
Kapłan nie jest kapłanem dla siebie,
nie daje sobie rozgrzeszenia,
nie udziela sobie sakramentów.
On jest dla was.*



Foto: P.P. Leskowski

Św. Jan Maria Vianney

Opracował Marek Kowalski na podstawie: 1. Radio Watykańskie (<http://www.radiovaticana.org/pol>)
Polskie Radio Online (<http://www.polskieradio.pl>)

2. To jest KTOŚ! - Proboszcz z Ars – św. Jan Maria Vianney, <http://mateusz.pl/bp/jz/xtymoteusz/ktos/14.html>

Artykuł ten pragnę zadedykować naszemu Proboszczowi, Księdzu Prałatowi dr. Antoniemu Dębowskiemu, a także wszystkim Kapłanom posługującym w parafii oraz tym, którzy w parafii tej pracowali.

Grażyna Górecka

Jan Maria Vianney z Ars – ksiądz, proboszcz, święty...

„Chciałbym zdobywać dusze dla dobrego Boga... To kapłan właśnie kontynuuje dzieło odkupienia na ziemi. Kapłan nie jest kapłanem dla siebie. On nie jest dla siebie, on jest dla was. Kapłaństwo to miłość Serca Jezusa.”

Św. Jan Maria Vianney



„Szymonie, synu Jana czy kochasz mnie? Tak trzy razy Zmartwychwstały Pan zwrócił się do Piotra. Całe życie św. Jana Marii Vianney'a, proboszcza z Ars jest doskonałą ilustracją odpowiedzi kapłana na zawołanie Pana, przez całkowite zaufanie Opatrzności Bożej, wierności we wszystkim swojemu kapłańskiemu powołaniu i jego wymaganiom. Był więc całkowicie oddany modlitwie i sakramentom. Papież Leon XIII powiedział o nim, że jest „religijną chwałą Francji”. Przez wszystkie dni kapłańskiego życia proboszcza z Ars, Jezus zadawał mu to samo pytanie, a każdego dnia było ono

bardziej głębokie, intymne i wymagające. Św. proboszcz z Ars był żywym obrazem Chrystusa. Życie Św. Jana Marii Vianney'a jest też doskonałą ilustracją tego, że cała historia ludzkości nie jest tylko historią przypadkowych zdarzeń i wypadków oderwanych od siebie i bez żadnych związków. Na przykładzie jego życia widzimy też, że historia świata jest historią walki Boga o duszę każdego człowieka.

W 1789 r. wybuchła Rewolucja Francuska, w rzeczywistości skierowana przeciwko Kościołowi, podczas której wymordowano we Francji tysiące katolików, w tym także kapłanów, niszczone kościoły... Końcowym aktem tych prześladowań był 1905 r., w którym nastąpił we Francji całkowity rozdział Kościoła od państwa.

Jan Maria Vianney, znany też jako Proboszcz z Ars, **patron wszystkich proboszczów**, urodził się 8 maja 1786 r.

w małym miasteczku Dardilly, niedaleko Lyonu, na południu Francji, w pobożnej rodzinie zubożałych rolników. W 1799 r. w wieku trzynastu lat przyjął pierwszą komunię św. Rok 1799 był jeszcze okresem prześladowań religijnych. Pierwsza komunia św. małej grupki dzieci miała więc miejsce w zwykłym wieśniaczym domu, za zamkniętymi okiennicami, a dla większego bezpieczeństwa wszystkich, na podwórzu fermy chłopcy rozładowywali siano.

W 1804 roku, w wieku 20 lat pod okiem księdza Balleya, proboszcza w Ecully, Jan Maria rozpoczyna przygotowania do kapłaństwa. Po otrzymaniu święceń kapłańskich 23 czerwca 1815 roku najpierw zostaje wikariuszem Ecully, zaś w 1818 r. biskup wysłał go do małego Ars. Ma trzydzieści dwa lata. W Ars pozostanie proboszczem przez czterdzieści jeden lat aż do śmierci 4 sierpnia 1859 r. Jest 9 lutego 1818 r. Jan Maria na piechotę udaje się do miejscowości Ars, która liczyła wówczas około 230 mieszkańców. Jest szczęśliwy, że jest kapłanem, ale boi się być proboszczem.

Parafia św. Sykstusa w Ars w czasie Rewolucji doznała licznych szkód, głównie duchowych. Małeńki kościółek był m.in. miejscem profanacyjnych spotkań. Przybywający do Ars nowy proboszcz znajduje swoich parafian zajmujących się piciem, bluźniących, rozmiłowanych w tańcu i zabawach. Pierwszym mieszkańcem Ars, którego spotkał na swojej drodze Jan Maria Vianney był Antoś Givre, mały pastuszek opiekujący się owcami. Dziś tamto spotkanie upamiętnia pomnik przedstawiający rozmawiającego proboszcza z Antosiem.

„(..) – Czy możesz mi powiedzieć gdzie jest miasteczko Ars? - Tamtędy, księżu proboszczu.

- Czy chodzisz do kościoła? - Ja wiem wszystko. - No to zobaczymy. Kto to są Trzy Osoby Boskie Trójcy Przenajświętszej? - Jezus, Maria i Józef.

Proboszcz popatrzył na Antosia i tak mu rzekł: „Antosiu, ty pokazałeś mi drogę do Ars, ja pokażę ci drogę do nieba” (...).

Zbliżając się do miasteczka proboszcz ukląkł przed kościołem wypowiadając słowa: „O jaki mały! Ta parafia nie pomieści tych wszystkich, którzy przybędą tu później”. Modlił się na kolanach prosząc św. Anioła Stróża parafii o pomoc, aby mógł stać się świętym i wzorem dla swoich owiec. Na jego pierwszą poranną Mszę św. przybyło tylko kilka starych kobiet. Od samego początku kościół w Ars staje się jego domem. Przebywa w nim dniem i nocą modląc się przed tabernakulum, błagając Pana o nawrócenie swoich parafian i biednych grzeszników. Zbawienie parafian będzie go prześladowało aż do samej śmierci.

Modlił się, on proboszcz Ars, błagając Boga o wybaczenie grzechów swoich i swoich parafian. Płakał przed Najświętszym Sakramentem widząc ubóstwo duchowe mieszkańców Ars.

Umartwiał też swoje ciało biczując się własnoręcznie zrobionymi biczami zakończonymi haczykami z żelaza i ołowiu. Do dziś w jego pokoju można zobaczyć na ścianach ślady krwi.

Jedzenie proboszcza z Ars było zredukowane do tego, co dziś śmiało możemy określić jako „minimum życiowe”. Spożywał tylko jeden posiłek dziennie i to na stojąco. Były to najczęściej zimne kartofle, często spleśniałe, garść mąki, kawałki suchej skórki od chleba, które kupował od biednych. Jego dewizą było żyć jak ubodzy!

Jan Maria Vianney stopniowo rozbudza wiarę u swoich parafian, upiększa kościół, zakłada sierociniec „La Providence” (Opatrzność) i opiekuje się najuboższymi.

Od pierwszego dnia toczył wojnę z tymi, którzy pracują w niedzielę. „Wiedziecie dobrze, że rzecz ukradzioną komuś nie przynosi korzyści. Dzień, który ukradliście Panu również nie przyniesie korzyści. Znam dwa sposoby, aby stać się biednym: pracować w niedzielę i okradać innych.”

Począwszy od roku 1830 rzadko opuszcza Ars. Praktycznie jest cały dzień na służbie Bogu i ludziom. Na odpoczynek ma tylko cztery godziny. Każdego dnia odprawia Mszę św. W konfesjonale spędza około 15 godz.. Msza św. była centrum jego życia. Odprawiał ją rano ok. godz. 6 lub 7. Po Mszy św. w ciszy dziękował Panu za złożoną ofiarę, później odmawiał brewiarz, o którym mówił, że jest jego najwierniejszym towarzyszem. Wiernych spowiadał do godz. 11, zaś o godz. 11 gromadził ich na katechizację. Po południu przez 5 godzin spowiadał kobiety, później wieczorem, w zakrystii, przez 6-7 godzin spowiadał mężczyzn.

Bardzo szybko stał się uznanym spowiednikiem, do którego ściągają pielgrzymki z całej Francji, a nawet innych państw Europy. Aby móc się wyspowiadać należało nieraz czekać aż 70 godzin! Jego katechezy i homilie mówił przede wszystkim o dobroci i miłosierdziu Boga. Do końca życia zachował jasny umysł i świetną pamięć. Posiadał niespotykaną intuicję, która pozwalała mu widzieć rzeczy, których inni zobaczyć nie mogą. Czytał w duszy penitenta. Zgadywał treści listów czy też mówił o grzechach zanim wyznał je sam penitent.

Przez czterdzieści lat posługi w Ars Jan Maria Vianney widział całą nędzę tego świata. Każdego dnia na ołtarzu Pana składał wszystkie ludzkie pragnienia, nadzieje, wszystkie słabości milionów pielgrzymów przybywających do tego małego miasteczka.

Przyciągając ich wszystkich św. Proboszcz wskazywał na konieczność powrotu do Boga, podążaniu drogą świętości i to przez wszystkich. To był czas Boga. Konfesjonał, balsam dla serc, był jego ulubionym środkiem oddziaływania na dusze, podobnie jak Msza św., czy miłość do Najświętszej Maryi Panny.

Umiera w czwartek 4 sierpnia 1859 r. około drugiej nad ranem. Po-

grzeb św. Proboszcza gromadzi tłumy w tym biskupów, księży diecezjalnych przybyłych pożegnać tego, który już za życia był dla nich wzorem. Biskup de Langalerie powiedział tego dnia: „Francja straciła tego, który był jej chwałą.”

Papież Pius X 8 stycznia 1905 r. ogłosił Jana Marię Vianney’a Błogosławionym. Otóż ta beatyfikacja jest odpowiedzią Kościoła katolickiego na przygotowywany i ogłoszony w tym samym roku 9 grudnia 1905 r. we Francji rozdział Kościoła od państwa. 31 maja 1925 r. w święto Zesłania Ducha Świętego, przez Papieża Piusa XI został ogłoszony świętym (w tym samym roku co św. Teresa z Lisieux). Ten sam Papież dekretem z 23 kwietnia 1929 r. ogłosił Proboszcza z Ars „niebieskim patronem wszystkich proboszczów Rzymu i świata”. Papież Jan XXIII z okazji setnej rocznicy śmierci św. Jana Marii Vianney’a wydał 31 lipca 1959 r. Encyklikę poświęconą jego życiu.

W 1986 r. Kościół na całym świecie świętował setną rocznicę urodzin Proboszcza z Ars. 6 października Papież Jan Paweł II odwiedził Sanktuarium św. Proboszcza. Warto też w tym miejscu nadmienić, że Francja od samego początku pontyfikatu Jana Pawła II zajmowała szczególne miejsce w jego sercu. W 1980 r. na lotnisku w Bourget Papież zadał wszystkim pytanie: „Francjo, najstarsza Córo Kościoła, nauczycielko narodów, co uczyniłaś ze swoich przyrzeczeń danych na Chrzcie?”

„Szymonie, synu Jana czy kochasz mnie? Na to pytanie Św. Jan Maria Vianney odpowiedział Panu całym swoim życiem. „Panie, Ty wszystko wiesz, ty wiesz, że Cię Kocham, pomimo moich słabości.”

Przy pisaniu art. wykorzystałam książki: Jean Marie de Reville „Le saint curé d’Ars”, wyd. Fayard, 1986, Janine Frossrad „Pensées choisies du Saint Curé d’Ars”, wyd. TEQUI oraz Wilhelm Huenermann „Święty i diabeł”, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1998.

Grażyna Górecka



Boże Miejsca ARS

W obiektywie
ks. Piotra Pawła Laskowskiego



Bazylika w Ars, miejsce kościoła, w którym posługiwał św. Jan Maria Vianney



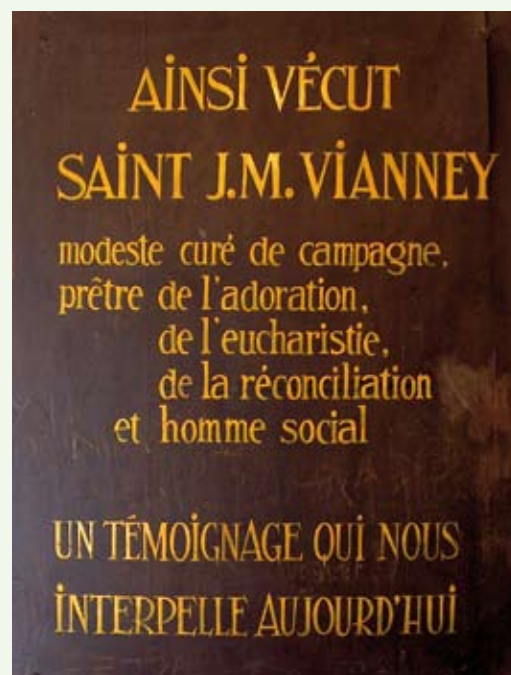
Położenie miejscowości Ars we Francji



Relikwiarz z ciałem świętego w bocznym ołtarzu bazyliki



Plebania w Ars



Napis u wejścia na plebanię-muzeum:
„W ten sposób żył Jan Maria Vianney skromny
wiejski Proboszcz, kapłan adoracji,
kapłan eucharystii, kapłan pojednania
i oddany ludziom.
Świadectwo, które wzywa nas dzisiaj”.



Mieszkanie Proboszcza



Pomnik Proboszcza z Ars i wikariusz z naszej parafii



Przedmioty należące do księdza Vianney'a w muzeum na plebanii



Pomnik Św. Proboszcza i pastuszka:
...pokazałeś mi drogę do Ars,
ja pokażę ci drogę do nieba....



Napis na portalu bazyliki w Ars:
Św. Jan Maria Vianney, patron wszystkich proboszczów świata

OCHRONA ŚRODOWISKA

Rys. M.N.



Dla chrześcijanina otaczający świat jest darem Boga. Każda rzecz stworzona przez Boga jest dobra. Człowiek, będący szczytem stworzenia jako coś, co „było bardzo dobre” (Rdz 1, 31), został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Człowiek powinien pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, wykorzystując wszystkie siły swojej inteligencji, w tym poprzez naukę i technikę. Nie powinien jednak zajmować miejsca Boga Stwórcy i tak ingerować w naturę, aby nadużywać ją i jej szkodzić, tyranizować ją, a tym samym prowokować jej bunt.

Obecnie występują dwie najpowszechniejsze postawy niewłaściwej relacji między człowiekiem a środowiskiem. **Pierwsza, sprowadza przyrodę do zwykłego przedmiotu manipulacji i wyzysku**, zwłaszcza przy pomocy technologii, co jest przejawem konsumizmu. **Drua postawa przyrodę absolutyzuje i wynosi ponad godność człowieka**, ubóstwiając ją, jak to często czynią ruchy ekologiczne.

Kościół dostrzega odpowiedzialność człowieka za utrzymanie nieskażonego i zdrowego środowiska. Opowiada się za etyką szacunku dla życia i ludzkiej godności, etyką poszanowania praw obecnych i przyszłych pokoleń. Skoro środowisko jest zbiorowym dobrem, przeznaczonym dla wszystkich, to ochrona środowiska jest wspólną odpowiedzialnością całej ludzkości. Ta odpowiedzialność ma na względzie nie tylko teraźniejszość, ale także przyszłe pokolenia. Wymaga to odpowiednich uregulowań prawnych i istnienia odpowiedzialnej opinii publicznej. Wymaga także ekonomii szanującej środowisko, szukającej nowych rozwiązań, zdolnych do zmniejszenia negatywnego wpływu produkcji i konsumpcji na środowisko. Nieodzowna jest też odpowiedzialność w wykorzystywaniu nowych biotechnologii w rolnictwie, zootechnice, medycynie i ochronie środowiska. „Działania człowieka, które szkodzą żywym istotom i środowisku naturalnemu, są godne potępienia, zaś godne pochwały są wówczas, gdy prowadzą do polepszenia ich sytuacji”.

* cz. IX, patrz „Parafia na Sadach” Nr 17.

Kościół uznaje, że aktualny kryzys ekologiczny o zasięgu światowym może być skutecznie rozwiązany jedynie poprzez działania strukturalne oraz zmiany w stylu życia społeczeństw. Z jednej strony potrzebna jest współpraca międzynarodowa. Powinna ona uwzględniać zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr, jako przyjęty kierunek moralny i kulturowy służący rozwiązaniu obecnego kryzysu, a także związanego z nim problemu nędzy. Z drugiej strony obecny kryzys wymaga zmiany mentalności, skłaniającej do przyjęcia nowego stylu życia. Obejmowałby on szukanie prawdy, piękna i dobra oraz ludzi dążących do wspólnego rozwoju, jako czynników decydujących o wyborze określonego kształtu konsumpcji, oszczędności i inwestycji. Ten styl życia czerpałby inspirację z powściągliwości, umiarkowania i samodyscypliny.

Postawa szacunku i wdzięczności, jaka powinna cechować człowieka wobec stworzenia, prowadzi do takiego postrzegania świata, który wskazuje na tajemnicę Boga. Symboliczne znaczenie przyrody toruje człowiekowi drogę ku Bogu, Stwórcy nieba i ziemi. „Świat ukazuje się wzrokowi człowieka jako ślad Boga, miejsce, w którym odśłania się Jego stwórcza, opatrnościowa i wyzwalająca moc.”

Opracował ks. dr Janusz Węgrzecki na podstawie:

Papieska Rada Iustitia et Pax, Kompendium Nauki Społecznej Kościoła, Kielce 2005, rozdział 10, Ochrona Środowiska, s. 297-320



Komp. M.N.

KSIĘGA PSALMÓW

Księga Psalmów jest najbardziej znaną Księgą Starego Testamentu. Psalmi odmawiali zarówno pobożni Żydzi, jak i chrześcijanie: pół-koczownicy izraelscy na pustyni, Izraelici zdążający do Jerozolimy, w Świątyni Jerozolimskiej, w synagogach Palestyny i diaspory, mnisi na pustyni Egiptu i Judei, pustelnicy, mieszkańcy klasztorów, członkowie kapituł w katedrach i kolegiatach, zakonnicy w kaplicach i wielu ludzi począwszy od królów, a skończywszy na prostych, zwyczajnych ludziach naszych czasów.

Psalmi są modlitwą, których forma i treść zaskakuje swoją innością, jakże obcą dla naszej europejskiej mentalności. Inny rytm, inne obrazy i spontaniczność uczuć, inne i obce tło historyczne. Znajdujemy tam szamotanie się człowieka z niezrozumiałym dlań losem, spłot wielkości i słabości, a nawet ludzkiej nędzy, dlatego psalmy są tak bardzo bliskie ludziom „każdego pokolenia, ludu i języka”.

Polski termin „psalm” wywodzi się od łacińskiego słowa *psalmus*, który jest zlatynizowaną formą greckiego *psalmos*. Słowo greckie oznaczało pieśń śpiewaną przy akompaniamen-

cie instrumentu zwanego *psalterion*, którego nie jesteśmy w stanie dzisiaj opisać. W języku hebrajskim nazwa psalmu brzmi *mizmor* i oznacza utwór poetycki o charakterze religijnym. Teksty psalmów nie posiadają charakteru historycznego ani doktrynalnego, są przede wszystkim świadectwem dialogu człowieka z Bogiem.

Starożytna tradycja Izraela uważała Dawida, znanego z zamiłowania do muzyki, za ojca psalmodii hebrajskiej, przypisując mu autorstwo aż 73 psalmów. Mojżeszowi przypisywano powstanie jednego psalmu, a Salomonowi dwóch. 25 psalmów miało być innego autorstwa. Psalmi znajdujące się w Psalterzu powstały między X a III wiekiem przed Chr., tzn. od czasów Dawida do tego okresu, w którym kult stał się instytucją, a miejsce proroków zajęli kantorzy.

Rodziły się one i wzrastały na kanwie liturgii Izraela. Droga powstania utworów psalmicznych wiodła od śpiewu czy recytacji w liturgii do utrwalenia na piśmie. Obecny zbiór psalmów powstał długo po niewoli babilońskiej. Znajdujemy w Psalterzu grupy psalmów, które stanowiły już wcześniej

mniejsze zbiory. Psalmi 3-41, przypisane Dawidowi, są modlitwą jednostki. Psalmi 42-83 wyróżniają się używaniem Imienia Bożego Elohim zamiast Jahwe. Osobną grupę stanowią psalmi 120-134, noszące jeszcze w dzisiejszym Psalterzu nazwę „pieśń stopni”.

Do tekstów psalmicznych należą także ich „tytuły” i różne wskazówki dotyczące wykonywania psalmów w liturgii. Są to określenia i słowa podobne tytułom i uwagom muzycznym, jakie umieszczamy w nagłówkach naszych pieśni. Pochodzą one z okresu ostatecznego redagowania psalmów.

Psalmi należą do tekstów poetyckich. Mają bardzo przemyślaną konstrukcję i często nadaje się im układ symetryczny. W poezji psalmów na szczególną uwagę zasługują dwie zasady poetyki hebrajskiej: rytm metryczny i paralelizm członów. Rytm stanowi podstawowe kryterium wiersza hebrajskiego. Wynika on z powtarzania się podobnych słów lub członów zdania lub z układu opartego na odpowiednim zestawieniu sylab akcentowanych i nieakcentowanych. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z rytmem członowym, w drugim – rytmem metrycznym. Bardziej widoczny jest w poezji psalmów rytm członowy, oparty na powtarzaniu identycznych

dok. na str. 10



SPOTKANIA ZESPOŁÓW PARAFIALNYCH

Schola dzieci i młodzieży

Chór Parafialny

Akcja Katolicka

Wspólnota Różańcowa

Krąg Biblijny

Legion Maryi

Grupa Pomocników Legionu Maryi

Opiekunki Chorych

Katecheza Przedszkolaków

Towarzystwo Przyjaciół KUL

Kancelaria Parafialna tel. 022 663 34 67

Biblioteka Parafialna

Czytelnia Czasopism Religijnych

Wypożyczalnia Filmów

Poradnictwo Rodzinne

Redakcja „Parafii na Sadach”

Grupa ministrantów młodszych

Grupa lektorów i ministrantów starszych

Nasza Parafia w Internecie:

w każdą niedzielę o godz. 10³⁰

w każdy poniedziałek o godz. 19⁰⁰

w pierwszą środę miesiąca Msza Św. o godz. 18³⁰

i spotkanie o godz. 19⁰⁰

w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17¹⁵

w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19⁰⁰

w każdy wtorek o godz. 19⁰⁰

w drugą sobotę miesiąca o godz. 9⁰⁰ w domu parafialnym,

w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17⁰⁰

6-latki – w każdy poniedziałek o godz. 17⁰⁰,

5-latki – w każdy wtorek o godz. 17⁰⁰

w każdą trzecią niedzielę miesiąca w godz. 8⁰⁰ -14⁰⁰

poniedziałki, wtorki, środy, soboty w godz. 9⁰⁰ -11⁰⁰ i 16⁰⁰ -17³⁰

wtorki 16⁰⁰ -18⁰⁰

czwartki 17⁰⁰ -18³⁰ niedziele 10⁰⁰ -13⁰⁰

czwartki 17⁰⁰ -18³⁰ niedziele 10⁰⁰ -13⁰⁰

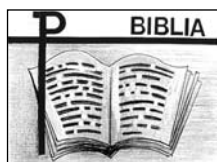
środy 18⁰⁰ -20⁰⁰

piątki 17⁰⁰ -18⁰⁰

piątki 17⁰⁰

co drugi czwartek miesiąca o godz. 19³⁰

www.jankanty.waw.pl



CODZIENNE CZYTANIA LECTIO DIVINA

LIPIEC 2009						
NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA
			1 Ps 55	2 Ps 56	3 Ps 57	4 Ps 58
5 Ps 59	6 Ps 60	7 Ps 61	8 Ps 62	9 Ps 63	10 Ps 64	11 Ps 65
12 Ps 66	13 Ps 67	14 Ps 68,1-19	15 Ps 68,20-36	16 Ps 69,1-19	17 Ps 69,20-37	18 Ps 70
19 Ps 71	20 Ps 72	21 Ps 73	22 Ps 74	23 Ps 75	24 Ps 76	25 Ps 77
26 Ps 78,1-31	27 Ps 78,32-72	28 Ps 79	29 Ps 80	30 Ps 81	31 Ps 82	

SIERPIEŃ 2009						
NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA
						1 Ps 83
2 Ps 84	3 Ps 85	4 Ps 86	5 Ps 87	6 Ps 88	7 Ps 89,1-38	8 Ps 89,39-53
9 Ps 90	10 Ps 91	11 Ps 92	12 Ps 93	13 Ps 94	14 Ps 95	15 Ps 96
16 Ps 97	17 Ps 98	18 Ps 99	19 Ps 100 i 101	20 Ps 102	21 Ps 103	22 Ps 104,1-18
23 Ps 104,19-35	24 Ps 105,1-23	25 Ps 105,24-45	26 Ps 106,1-27	27 Ps 106,28-48	28 Ps 107,1-22	29 Ps 107,23-43
30 Ps 108	31 Ps 109					

WRZESIEŃ 2009						
NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA
		1 Ps 110	2 Ps 111	3 Ps 112	4 Ps 113	5 Ps 114
6 Ps 115	7 Ps 116	8 Ps 117 i 118	9 Ps 119,1-32	10 Ps 119,33-56	11 Ps 119,57-80	12 Ps 119,81-104
13 Ps 119,105-128	14 Ps 119,129-152	15 Ps 119,153-176	16 Ps 120 i 121	17 Ps 122 i 123	18 Ps 124 i 125	19 Ps 126 i 127
20 Ps 128 i 129	21 Ps 130 i 131	22 Ps 132 i 133	23 Ps 134 i 135	24 Ps 136	25 Ps 137 i 138	26 Ps 139
27 Ps 140 i 141	28 Ps 142 i 143	29 Ps 144	30 Ps 145			

Oznaczenia:

Ps - Psalmy

68,1-19 oznacza: Psalm 68, wersety od 1 do 94

Wybór czytań: ks. Grzegorz Wolski

Opracowanie tabel: Marek Kowalski



dok. ze str. 9

KSIĘGA PSALMÓW

lub podobnych członów. Dwa człony podobne pod względem treści lub formy dają efekt przypominający ruch fal morskich. Dwa następujące po sobie człony zdań mogą być sobie podporządkowane lub nakładać się na siebie na zasadzie podobieństwa. Mogą też oddalać się od siebie na zasadzie przeciwieństwa.

Psalmy w Psalterzu zdają się być dobrane przypadkowo. Można wyróżnić psalmy błagalne, pochwalne, Syjonu, królewskie, ostrzeżenia, pielgrzymkowe, psalmy liturgii w świątyni, psalmy medytacji oraz psalmy pochwały Prawa.

Jezus, jak każdy Izraelita, też modlił się psalmami. W Jego osobie wypełniły się modlitwy psalmów dziękczynnych i hymnów Izraela. Teksty psalmów są cytowane aż 26 razy w Ewangeliach i około 70 razy w Nowym Testamencie. Nic więc dziwnego, że Kościół od samego początku przejął także Psalterz do swojej liturgii.

ks. Grzegorz Wolski

*Na prośbę naszych Parafian pielgrzymujących do Rzymu
zamieszczamy modlitwy w języku łacińskim
odmawiane w środy i niedziele na audiencjach papieskich*



*Kartka z życzeniami przysłana przez Państwo Barbarę i Wiesława Piotrowiczów,
za którą serdecznie dziękujemy.*

Redakcja

OJCZE NASZ...

PATER NOSTER, QUI ES IN CAELIS, SANCTIFICETUR NOMEN TUUM; ADVENIAT REGNUM TUUM; FIAT VOLUNTAS TUA, SICUT IN CAELO ET IN **TERRA**. * PANEM NOSTRUM COTIDIANUM DA NOBIS HODIE; ET DIMITTE NOBIS DEBITA NOSTRA, SICUT ET NOS DIMITTIMUS DEBITORIBUS NOSTRIS; ET NE NOS INDUCAS IN TENTATIONEM; SED LIBERA NOS A MALO. AMEN.

ZDROWAŚ MARYJO...

AVE, MARIA, GRATIA PLENA; DOMINUS TECUM, BENEDICTA TU IN MULIERIBUS. ET BENEDICTUS FRUCTUS VENTRIS TUI, **JESUS**. *

SANCTA MARIA, MATER DEI, ORA PRO NOBIS PECCATORIBUS, NUNC ET IN HORA MORTIS NOSTRAE. AMEN.

CHWAŁA OJCU...

GLORIA PATRI ET FILIO, ET SPIRITUI **SANCTO**, * SICUT ERAT IN PRINCIPIO ET NUNC, ET SEMPER, ET IN SAECULA SAECULORUM. AMEN.

WIERZĘ W BOGA

CREDO IN DEUM PATREM OMNIPOTENTEM, * CREATOREM CAELI ET TERRAE. * ET IN IESUM CHRISTUM FILIUM EIUS UNICUM, DOMINUM NOSTRUM. * QUI CONCEPTUS EST DE SPIRITU SANCTO; NATUS EX MARIA VIRGINE; * PASSUS SUB PONTIO PILATO, CRUCIFIXUS, MORTUUS ET SEPULTUS. * DESCENDIT AD INFEROS, TERTIA DIE RESURREXIT A MORTUIS. * ASCENDIT AD CAELOS, SEDET AD DEXTERAM DEI PATRIS OMNIPOTENTIS; * INDE VENTURUS EST IUDICARE VIVOS ET MORTUOS. * CREDO IN SPIRITUM SANCTUM, * SANCTAM ECCLESIAM CATHOLICAM, * SANCTORUM COMMUNIONEM, REMISSIONEM PECCATORUM, CARNIS RESURRECTIONEM, VITAM AETERNAM. * AMEN.

SIEDEM GRZECHÓW GŁÓWNYCH (cz. 2)



Rys. M.N.

Grzechy główne to:

1. PYCHA
 2. CHCIVOŚĆ
 3. ZAZDROŚĆ
 4. GNIEW
 5. NIECZYSTOŚĆ
 6. ŁAKOMSTWO
 7. LENISTWO
- LUB ZNUŻENIE DUCHOWE

PYCHA została opisana w „Parafii na Sadach” numer 17

W obecnym numerze zajmiemy się CHCIVOŚCIĄ, ZAZDROŚCIĄ, GNIEWEM i NIECZYSTOŚCIĄ.

2. CHCIVOŚĆ

Chciwość jest nieodłączną towarzyszką ludzkiej natury. W Biblii przywiązanie do pieniędzy i posiadania rzeczy materialnych określane jest jako przywiązanie do mamony. Chrystus wyraźnie mówi, że nie można jednocześnie służyć Bogu i mamonie. Wybór między Bogiem a mamoną jest jednocześnie wyborem dotyczącym tego, komu poświęca człowiek swoje życie, kogo czyni swoim panem – Boga czy rzeczy materialne.

Chciwość często łączy się ze skąpstwem czyli dążeniem do zatrzymania dóbr na własność przeciwnym cnotcie hojności polegającej na dzieleniu się dobrem z innymi. Chciwość zaś to pragnienie zdobycia dóbr i korzyści oraz brak zadowolenia z aktualnego stanu posiadania. Coraz częściej przejawia się ona w nieustannym kupowaniu i zachłanności na to, co nowe, modne, wygodne i w promocyjnej cenie.

Specjaliści od reklamy wyszukują wciąż nowe „potrzeby” i mnożą w nieskończoność rzeczy, które nie są wprawdzie niezbędnie potrzebne, lecz „należy je mieć”. Ciągła chęć dorównania osobom znanym i bogatym powoduje, że dążymy do zwiększania dochodu, czemu towarzyszą większe oczekiwania i wymagania oraz możliwość frustracji. Uganianie za nowościami wzmaga pragnienie posiadania, jednocześnie zmniejsza przyjemność. Z kolei nowości wymagają pieniędzy, co prowadzi do skąpstwa i niezadowolenia.

Chciwość zniewala umysł, zacieśnia serce, chęć posiadania jak najwięcej powoduje, że człowiek nie potrafi cieszyć się pięknem życia, radością dawaną i szczęściem płynącym z wewnętrznej wolności.

Chciwość i skąpstwo nie muszą być związane z wielkością posiadanego majątku i ilością dóbr. Można mieć kilka groszy i być chciwcem lub mieć wielki majątek, a serce wolne i otwarte na potrzeby innych. O chciwości i wielkoduszności decyduje wewnętrzne nastawienie, stan ducha i umysłu.

Przeciwieństwem chciwości jest miłość prowadząca do dzielenia się z innymi. Każdy czyn zmierzający do obdarowania i ubogacenia drugiej osoby przewycięża chciwość. Przewycięża tę wadę także dzielenie się wiedzą, doświadczeniem, czasem itp.

Przewyciężenie wady chciwości rodzi umiejętność poprzestawania w życiu na małym, daje radość z tego, co się posiada.

3. ZAZDROŚĆ

Zazdrość (KKK 2538 – 2540) przejawia się jako smutek doznawany z powodu dobra posiadanego przez drugiego człowieka, któremu towarzyszy nieumiarkowane pragnienie przywłaszczenia sobie tego dobra nawet w sposób niewłaściwy. Często wywodzi się z pychy. Może prowadzić do najgorszych występków. Staje się grzechem śmiertelnym jeśli wywołuje życzenie bliźnim poważnego zła. Święty Grzegorz Wielki w dziele *Moralia in Job* pisał: „Z zazdrości rodzą się nienawiść, obmowa, oszczerstwo, radość z nieszczęścia bliźniego i przykrość z

jego powodzenia”. Czasami zazdrość może wyrażać się przez poniżanie, będącego jej obiektem, drugiego człowieka i skupianie uwagi na jego negatywnych cechach. Może się z nią łączyć cynizm czyli przypisywanie innym niskich, brzydkich motywów działania.

Pod postacią zazdrości może się maskować groźna emocja objawiająca się jako nienawiść do bliźniego tylko z tego powodu, że posiada on wartości lub cnoty, które samemu uważa się za pożądane. Opanowany taką nienawiścią człowiek nie pragnie zdobycia dla siebie tych wartości lub cnót i nie podejmuje w tym celu żadnych starań. Pragnie jedynie, żeby utracił je osoba, której ich zazdrości, mimo że doskonale wie, iż utrata ta nie przysporzy mu żadnej korzyści. Nienawidząc, nie pragnie wartości lub cnót, pragnie ich zniszczenia.

Zazdrość i wywodzące się z niej negatywne uczucia są postawami wewnętrznymi. Aby je w sobie ujrzyć trzeba mieć odwagę spoglądania w swoje sumienie i rozpoznawania prawdziwych motywów swoich pragnień i postępowania. Nie jest dramatem, jeśli ktoś odkrywa, że żywi w sercu zazdrość. Żle dzieje się dopiero wtedy, gdy temu uczuciu ulega i poddaje się negatywnym emocjom.

Walka z zazdrością wymaga postawy życzliwości będącej pragnieniem dobra dla drugiego człowieka.

4. GNIEW

Gniew jest stanem emocjonalnym, reakcją na niepowodzenie oraz na brak pewności o słuszności własnych poglądów. Uczucie gniewu może być również objawem sprzeciwu na doświadczane zło i wyrazem lęku przed złem przyszłym (KKK 1765). Również poczucie braku sprawiedliwości może rodzić gniew, który może przemienić się w nienawiść do rzeczywistego lub domniemanego sprawcy zła.

Uczucie gniewu jest normalną reakcją ludzkiej psychiki i nie jest grzechem, jeśli nie idą za nim czyny wymierzone przeciw sobie lub przeciw innym, oraz jeśli nie przemienia się w chęć odwetu, zemsty czy nienawiści. Jeśli jednak pozwolimy, aby uczucie gniewu posunęło się zbyt daleko, może to prowadzić do grzechu śmiertelnego. Zgodnie z KKK 2302 *Gniew jest pragnieniem odwetu. „Pragnienie odwetu celem zaszkożenia temu, kogo należy ukarać, jest niedozwolone”; natomiast godne pochwały jest nałożenie wynagrodzenia „w celu skorygowania wad i zachowania dobra*

sprawiedliwości” (Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 158, 1, ad 3.). Jeśli gniew posuwa się do dobrowolnego pragnienia zabójstwa lub ciężkiego zranienia bliźniego, stanowi poważne wykroczenie przeciw miłości; jest grzechem śmiertelnym. Pan mówi: „Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi (Mt 5, 22).

Gniew podsycany jest przez pychę. Coraz częściej kojarzy się z nim postawa agresji. Obecne czasy odznaczają się szczególnym nasileniem okazywania gniewu, irytacji, złości i braku szacunku dla innych. Przejawia się to agresją, awanturami, a nawet aktami terroryzmu.

Najlepszą formą zapobiegania skłonności do wybuchów gniewu jest całkowite wstrzymanie się od działania w gniewie. Postawa taka, na początku bardzo trudna, pozwala po pewnym czasie osiągnąć nawyk opanowania.

5. NIECZYSTOŚĆ

Zgodnie z KKK 2395, w podsumowaniu rozdziału dotyczącego szóstego przykazania, czystość oznacza integrację płciowości w osobie. Wymaga ćwiczenia się w panowaniu nad sobą.

Nieczystość jest przeciwieństwem czystości. Przejawów nieczystości i grzesznych zniewoleń, do których ta wada prowadzi, jest bardzo wiele. Sporo z nich często prowadzi do uzależnień oraz do zachowań patologicznych, czasem wręcz bestialskich. W punktach 2351 – 2359 KKK wymienia i omawia szereg wykroczeń przeciw czystości – czynów wewnętrznie i poważnie nieuporządkowanych:

Rozwiązłość jest nieumiarkowanym korzystaniem z przyjemności cielesnych, które stają się celem same w sobie, w oderwaniu od nastawienia na prokreację i zjednoczenie.

Masturbacja to dobrowolne pobudzanie narządów płciowych w celu uzyskania przyjemności cielesnej poza prawidłowym współżyciem małżeńskim. Celem jest fizyczna rozkosz i przyjemność w oderwaniu od uporządkowanej relacji płciowej, wynikającej z prawdziwej miłości, która nadaje sens wzajemnemu oddawaniu się sobie i dąży do przekazywania życia ludzkiego. Może się zdarzyć, że występowanie takich zachowań spowodowane jest szczególnymi czynnikami psychicznymi lub społecznymi, np. niedojrzałością uczuciową, nawykami, stanami lękowymi, które mogą zmniejszyć, a nawet zredukować do minimum winę moralną.

Nierząd jest zjednoczeniem cielesnym między mężczyzną i kobietą nie będącymi małżeństwem. Stoi w sprzeczności z godnością osoby ludzkiej i jej płciowości, nie służy dobru małżeńskiemu ani przekazywaniu życia w rodzinie.

Pornografia jest ciężką winą. Znieważa czystość, gdyż dąży do zamierzonego pokazania innym intymnego w swojej istocie aktu płciowego. Narusza przy tym godność zarówno czynnych jak i biernych uczestników (aktorzy, sprzedawcy, publiczność), traktując ich przedmiotowo – jako obiekt prymitywnej przyjemności i niedozwolonego zarobku.

Prostytucja narusza godność osoby, która jej się oddaje. Osoba kupująca jej usługi traktuje ją jako obiekt przyjemności cielesnej. Jednocześnie grzeszy przeciw swojej czystości i znieważa swoje ciało, które powinno być świątynią Ducha Świętego. KKK uważa prostytutkę za plagę społeczną. W przypadku wykorzystywania dzieci i młodzieży grzech jest jednocześnie zgorzeniem. Uprawianie prostytutki jest grzechem ciężkim, jednak winę mogą zmniejszać szczególne warunki doprowadzające czasem do takiej działalności: nędza, przymus, szantaż i presja społeczna.

Gwałt jest wtargnięciem w intymność płciową osoby bez jej zgody. Jest czynem niesprawiedliwym i pozbawionym miłości. Godzi w integralność fizyczną i moralną drugiej osoby, pozbawia ją szacunku i wolności, które przynależą istocie ludzkiej. Może być przyczyną poważnej krzywdy i zaważyć na całym życiu ofiary, zwłaszcza jeśli jest nią osoba niepełnoletnia. Za szczególnie naganne i poważne należy uznać gwałty popełniane przez wychowawców na wychowankach lub przez rodziców lub krewnych (kazirodztwo).

Homoseksualizm to relacje płciowe między osobami tej samej płci – zarówno mężczyznami jak i kobietami. Jego psychiczna geneza jest w dużej części niewyjaśniona. Pismo Święte przedstawia homoseksualizm jako poważne zepsucie, ponieważ akty homoseksualne są sprzeczne z prawem naturalnym - wykluczają z aktu płciowego dar życia. KKK zaznacza, że grzeszne są czyny homoseksualne, a nie skłonności, które w większości przypadków są niezależne od woli osób nimi doświadczonych. Osoby dotknięte takimi skłonnościami, są wezwane do życia w czystości i uczenia się wolności wewnętrznej poprzez ćwiczenie cnoty panowania nad sobą.

Cudzołóstwo (KKK 2380) uzupełnia listę wymienionych wyżej wykroczeń przeciwko czystości. Jest uznawane również za wykroczenie przeciwko godności małżeństwa. Oznacza ono niewierność małżeńską, nawiązywanie stosunków płciowych przez osoby, z których przynajmniej jedna jest w związku małżeńskim z kimś innym. Cudzołóstwo jest zakazane wprost przez szóste przykazanie i Nowy Testament (por. Mt 5,32; 19,6; Mk 10,11; I Kor 6,9-10).



Człowiek nie jest w stanie o własnych siłach wyzwolić się od uzależnień seksualnych i zapanować nad własnym ciałem. Niezbędna jest do tego Boża łaska, pomoc Ducha Świętego, codzienna modlitwa, częsta spowiedź i Komunia św.

Pruderia, udawana skromność, pogardliwe odnoszenie się do płci przeciwnej, traktowanie spraw seksualnych jako podejrzanych i złych, oraz uznawanie wszelkich przejawów życia płciowego i erotycznego za „niemoralne”, nie sprzyja postawie czystości pełnej szacunku dla drugiego człowieka. Czystość nie opiera się na pogardzie dla natury ludzkiej, lecz na szacunku dla ciała i ducha, na dostrzeganiu w drugiej osobie wartości duchowych oraz poczuciu odpowiedzialności za jej los, rozwój, przyszłość i zbawienie.

Opracowanie Anna Laszuk
i Marek Kowalski na podstawie:

Urszula Klusek SAC, *Siedem razy zniewolenie, Księgarnia Świętego Wojciecha, Kraków 2006* oraz zawartych tam:

fragmentów książki Joanny Petry Mroczkowskiej, *Siedem grzechów głównych dzisiaj, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004,*

fragmentów książki Ayn Rand, *Powrót człowieka pierwotnego, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2003,*

artykułu: *Co sprzyja rozwojowi czystości seksualnej, www.teologia.pl,*

wyboru cytatów z Biblii,

wyboru cytatów z Katechizmu Kościoła Katolickiego.

TAJEMNICE RÓŻAŃCOWE

w rysunkach
naszych
najmłodszych
parafian

Anna Laszuk

Początki różańca jako modlitwy ku czci Matki Bożej sięgają XII w. Maryję pozdrawiano odmawiając dziesiątki „Zdrowaś Maryja”. W XIII w. Stefan de Sallai „pogrupował” je w 15 tajemnic, każda po dziesięć „Ave”. W XV w. dodawano na początku dziesiątek „Ojcze nasz”, na końcu „Chwała Ojcu”, a na początku całego różańca „Wierzę...”. Zaczęto też używać paciorków nawleczonych na sznurek lub łańcuszek, nazwany również różańcem. Nazwa ta symbolizuje wieniec z róż – kwiatów modlitwy ofiarowanej Matce Bożej.

Forma Modlitwy Różańcowej opiera się na zasadach znanych także w innych religiach – powtarzanie pewnych zwrotów modlitewnych (aktów strzelistych), ułatwiających medytację treści religijnej, tajemnic Chrystusa. Różaniec stał się modlitwą popularną (łatwiejszą niż np. brewiarz) i powszechną (odmawianą zarówno przez bogatych, jak i biednych). Kościół, zgodnie z decyzją papieża św. Piusa V, rozpowszechnił go po zwycięskiej bitwie nad Turkami, „niewiernymi”, która miała miejsce pod Lepanto 7 października 1571 r. Odtąd dzień ten czczony jest jako święto Matki Bożej Różańcowej.

Papież Jan Paweł II w każdą pierwszą sobotę miesiąca osobiście prowadził Modlitwę Różańcową nadawaną przez Radio Watykańskie. 16 października 2002 r. podpisał List Apostolski „Virginis Mariae”. Ogłosił w nim Rok Różańca, który trwał do października 2003 r. Wzbogacił też modlitwę o Tajemnice Światła. W Liście tym Jan Paweł II podkreślał, że różaniec jest prośbą do Chrystusa kierowaną za pośrednictwem Maryi. Przywołał też słowa papieża Pawła VI: „Różaniec, ponieważ opiera się na Ewangelii i odnosi się, jakby do centrum, do tajemnicy Wcielenia i Odkupienia ludzi, trzeba uważać za modlitwę, która w pełni posiada znamię chrystologiczne”.

dok. na str. 16



Tajemnica Radosna III. Boże Narodzenie
Rys. Teresa Darlińska, kl. II a



Tajemnica Radosna IV. Ofiarowanie Jezusa w Świątyni
Rys. Anieli Kryczek, kl. II a



Tajemnica Światła I. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie
Rys. Ania Kosińska, kl. II c



Tajemnica Światła I. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie
Rys. Martyna Skierkowska



Tajemnica Światła II. Weselu w Kanie Galilejskiej
Rys. Zuzia Mizgalska, kl II a



Tajemnica Chwalebna
II. Wniebowstąpienie Pana Jezusa
Rys. Emilka Soszyńska, kl II a

**Prace wykonały
dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 92
pod kierunkiem ks. Roberta Rasińskiego**

Rysunki dzieci obrazujące Tajemnice Bolesne oraz Tajemnicę Chwalebną - Zmartwychwstanie Pana Jezusa zamieściliśmy w poprzednim wydaniu gazety Nr 17. (red)



Tajemnica Chwalebna III. Ześlanie Ducha Świętego
Rys. Łukasz Kondziej, kl II a



Tajemnica Chwalebna V. Ukoronowanie Matki Bożej
Rys. Zosia Krajewska, kl II a

TAJEMNICE RÓŻAŃCOWE

Obecnie różaniec ma postać modlitwy, w czasie której rozważamy fakty z życia Matki Bożej i Jezusa, znane z Nowego Testamentu, połączone w cztery części.

Tajemnice radosne znamionuje *radość promieniująca z wydarzenia Wcielenia, jednocześnie zapowiedź misterium zbawczego cierpienia*. Odmawia się je w poniedziałki i soboty:

1. Zwiastowanie NMP – przed Maryją stanął Archanioł i zapowiedział, że zostanie Matką Odkupiciela, co przyjęła z radością (Łk 1, 26-38).
2. Nawiedzenie św. Elżbiety – radość i miłość zawiodła brzemienną Maryję do jej krewnej Elżbiety, z którą razem wielbiła Boga (Łk 1, 39-56).
3. Narodzenie Jezusa – Bóg przyjął ciało człowieka, w tym Wcieleniu dając wyraz swojej mądrości, potęgi, a przede wszystkim miłosierdzia (Mt 1, 18-25; Łk 2, 1-7).
4. Ofiarowanie w świątyni – radosny moment ofiarowania Syna naznaczony jest zapowiedzią śmierci, która będzie odkupieniem ludzkości (Łk 2, 22-38).
5. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni – dziecko, które przyszło na świat w ubogiej rodzinie, daje przykład poznawania i wypełniania woli Bożej (Łk 2, 41-50).

Tajemnice światła są *objawieniem Królestwa*, pokazują znamienne momenty z czasu działalności publicznej Chrystusa, jego nauczanie i czynione cuda. Obecność Maryi pozostaje ukryta w tle. Odmawia się je we czwartki:

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie – tak jak chrzest rozpoczął publiczne życie Chrystusa, tak nas, wiernych, wprowadza w krąg dzieci Bożych (Mt 3, 13-17; Mk 1, 9-11; Łk 3, 21-22).
2. Objawienie na weselu w Kanie Galilejskiej – Bóg - człowiek ukazuje miłość i szacunek do swojej matki, spełniając jej płynącą z serca prośbę (J 2, 1-11).
3. Głoszenie królestwa Bożego i wzywianie do nawrócenia – królestwo Boże jest królestwem ducha, któremu należy podporządkować swoją naturę i poddać się woli Bożej (Mt 4, 12-25; 5-7; 10-25; Mk 1, 14-45; 2-13; Łk 4, 14-44; 5-21; J 2, 13-25; 3-17).
4. Przemienienie na górze Tabor – cud przemienienia dzieje się codziennie, każda Msza św. wzmacnia w nas wiarę, podobnie jak wzmocnił ją Jezus w apostołach (Mt 17, 1-8; Mk 9, 2-8; Łk 9, 28-36).
5. Ustanowienie Eucharystii – Jezus zostawił nam Przenajświętszy Sakrament jako pokarm duszy, drogę do uświęcenia i wzmacniania życia łaską (Mt 26, 26-30; Mk 14, 22-25; Łk 22, 19-20).

Tajemnice bolesne upamiętniają mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, jest to *punkt kulminacyjny objawienia miłości*. Odmawia się je we wtorki i piątki:

1. Modlitwa w Ogrójcu – Jezus świadomie przyjmuje wolę Bożą, ucząc nas, jak wielka jest moc modlitwy i wiary w Boże miłosierdzie (Mt 26, 36-46; Mk 14, 26-42; Łk 22, 39-46; J 18, 1-11).
2. Biczowanie – cierpienia cielesne były drogą do Odkupienia ludzkości, dlatego cierpiąc łączmy się z wielką ofiarą krzyża Chrystusa (J 19, 1).
3. Cierniem ukoronowanie – bluźniercza korona cierniowa na głowie Chrystusa Króla nie ujęła Jego chwały, jest znakiem wielkości poświęcenia i miłości do ludzi (Mt 27, 27-30; Mk 15, 17; J 19, 2).
4. Dźwiganie krzyża – krzyż włożony przez braci w człowieczeństwie, niesiony z woli Ojca Niebieskiego, jest znakiem miłości odkupującej winowajców od zguby wieczystej (Mt 27, 32-34; Mk 15, 20-22; Łk 23, 26-31; J 19, 17).
5. Śmierć na krzyżu – oddając za nas ducha, Chrystus zostawia nam jednocześnie pocieszenie – daje nam swoją Matkę (Mt 27, 45-50; Mk 15, 23-37; Łk 23, 44-46; J 19, 18, 25-27;).

Tajemnice chwalebne ukazują moc i chwałę Chrystusa po pokonaniu przez Niego śmierci, *nadzieję eschatologicznego kresu*. dzięki nim chrześcijanin *odkrywa na nowo motywy swojej wiary*. Odmawia się je we środy i niedziele:

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa – zwycięstwo Chrystusa jest naszym zwycięstwem, jego chwała zwiastuje nam nadzieję na nasze zmartwychwstanie, miłosierdzie objawiane w sakramencie pokuty (Mt 28, 1-8; Mk 16, 1-8; Łk 24, 1-12; J 20, 1-18).
2. Wniebowstąpienie – chwała i oddziaływanie Chrystusa w niebie nie ustaje, obejmuje już całą ludzkość (Mk 16, 19; Łk 24, 50-51; Dz 1, 9-11).
3. Zesłanie Ducha Świętego – na ziemię Chrystus zesłał pocieszyciela, który ma nas umacniać i pocieszać w trudnych chwilach ziemskiej wędrówki (Dz 2, 1-11).
4. Wniebowzięcie Maryi – niepokalanie poczęta Maryja jest zabrana wprost do niebieskiej chwały, jako wzór duszy dążącej do ścisłego zjednoczenia z Bogiem (Łk 1, 46-49, 51-52).
5. Ukoronowanie Matki Bożej na Królową nieba i ziemi – Maryja królując w niebiesiach, zjednywa miłosierdzie Boże dla ziemskich siostr i braci (Ap 12, 1).

Opracowała Anna Laszuk na podstawie:

„Różaniec z Ojcem Świętym”, oprac. ks. Bogumił Lewandowski, Rzym 1985

Jan Paweł II, List Apostolski *Rosarium Virginis Mariae o różańcu świętym*, Kraków 2002

„W światłach różańca” oprac. s. Wioletta Ostrowska CSL, „Różaniec”, wrzesień 2008

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel.: 022 663 34 67

Wspólnie z Autorami gazetę zredagowali społecznie: Barbara Kowalczyk, Marek Kowalski,

Ks. Piotr Paweł Laskowski, Anna Laszuk, s. M. Bernarda Konieczna CR.

Szata graficzna: projekt i wykonanie Maria Kłosowska-Natanson,

Foto i współpraca: Zofia Błachowicz. Współpraca: Arkadiusz Kubowicz, Halina Nehring,

Konsultacja, korekta tekstów łacińskich i opieka duchowa: Proboszcz ks. dr Antoni Dębowski

Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock



Biblioteka Publiczna Dzielnicy Warszawa - Żoliborz
ul. Słowackiego 19 A, 01-592 Warszawa

Ogłasza

Pod honorowym patronatem Muzeum Powstania Warszawskiego

KONKURS POETYCKI

Pt.: „Powstańcze Znamię Stolicy - 65 Rocznica Powstania Warszawskiego w poezji”

**Przewodnim mottem konkursu literackiego, będą słowa:
Na grobach powstańczych poetów Baczyńskiego i Gajcego złożymy swoje wiersze
w miejsce kwiatów...**

Oczekujemy na wiersze ukazujące w artystyczny sposób wizerunek i koloryt Warszawy na tle

65. Rocznicy Powstania Warszawskiego

oraz osobiste wyrażenie emocjonalnych związków z Warszawą i jej przeszłością.

Otwarty Konkurs Poetycki przeznaczony jest dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej.

Konkurs obejmuje :

1. W kategorii poezji – dwa utwory (dwa wiersze)
2. wiersze będą oceniane pod względem:
 - a. oryginalności
 - b. wartości artystycznych i językowych
 - c. identyfikacji z Warszawą
 - d. Konkurs obejmuje utwory dotąd nie publikowane i nie nagradzane w innych konkursach literackich. Wszystkie utwory powinny być wyłącznie indywidualne i polskojęzyczne. Każdy uczestnik ma prawo zgłosić tylko jeden raz swoje dwa utwory.
3. Do konkursu będą przyjmowane maszynopisy (dwa oryginalne utwory, w dwóch egzemplarzach) na papierze o formacie A - 4, opatrzone imieniem i nazwiskiem, wiekiem, adresem szkoły i domu, telefonem lub e - mailem.
4. Utwory należy wysłać pocztą od 01.04.2009 r. do 31.08.2009 r. na adres
5. **01 - 592 Warszawa, ul. Słowackiego 19a -Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Żoliborz**
6. Do finału zostanie zakwalifikowanych łącznie 15 najlepszych utworów poetyckich.
Wszyscy finaliści otrzymają dyplomy oraz cenne upominki. Wyróżnione wiersze mogą być opublikowane na stronach internetowych Dzielnicy Warszawa – Żoliborz oraz w ewentualnym jubileuszowym, okolicznościowym tomiku poetyckim, bez honorarium dla twórców za prawa autorskie.
7. Wyniki Konkursu Poetyckiego zostaną ogłoszone do wiadomości publicznej we wrześniu 2009 r. wraz z wręczeniem nagród i wyróżnień. O terminie i miejscu uroczystego zakończenia Konkursu, wszyscy uczestnicy zostaną powiadomieni listownie, telefonicznie lub za pośrednictwem Internetu.

Informacje o konkursie www.bpzoliborz.pl

*Oprac. Andrzej Wodziński**



* Nasz Parafianin p. Andrzej Wodziński jest przewodniczącym Jury Konkursu Poetyckiego. Jest także poetą, a jego utwory prezentowaliśmy wielokrotnie na łamach naszej gazety. Na str 18, tym razem zamieszczamy kolejny utwór poetycki „Matka Boska Zielna”, który wraz z innymi utworami Poety ukazał się w tomiku autorskim „Nie bój się” (wiersze dla Jana Pawła II). Gratulujemy p. Andrzejowi i cieszymy się, że twórczość poetycka została uwieczniona w roku SREBRNEGO JUBILEUSZU naszej Świątyni.

Na 15 sierpnia ...

Matka Boska Zielna

Była jedną z nas,
choć jedyna błogosławiona między niewiastami.
Jej matczynej dobroci blask, promieniem odradza się
w miłości i wraca z rocznicowymi Wniebowstąpieniami.

Była jedną z nas,
dziewcząt chodzących zwyczajnie, jak my po ziemi.
Ale tylko Ona raz -
Wniebowziętą z chórami anielskimi.
Była jedną z nas, bolała ją, jak nas czasami głowa
i pewnie nieraz była głodna.
Czegoś, jak nam było jej szkoda
i dokuczyła noc chłodna.

Bo miała zwykłe ludzkie myśli i serce
i czuła strach i ból, jak my wszyscy.
Gdy sparzemy w ogniu ręce
lub przemrozi nas mróz siarczasty.

Miała zwykły ludzki lęk w sobie -
łzy i śmiech.
Jedno, jak my ludzkie zdrowie,
i dookoła siebie - ludzki występki i grzech.



Rys. M.N.



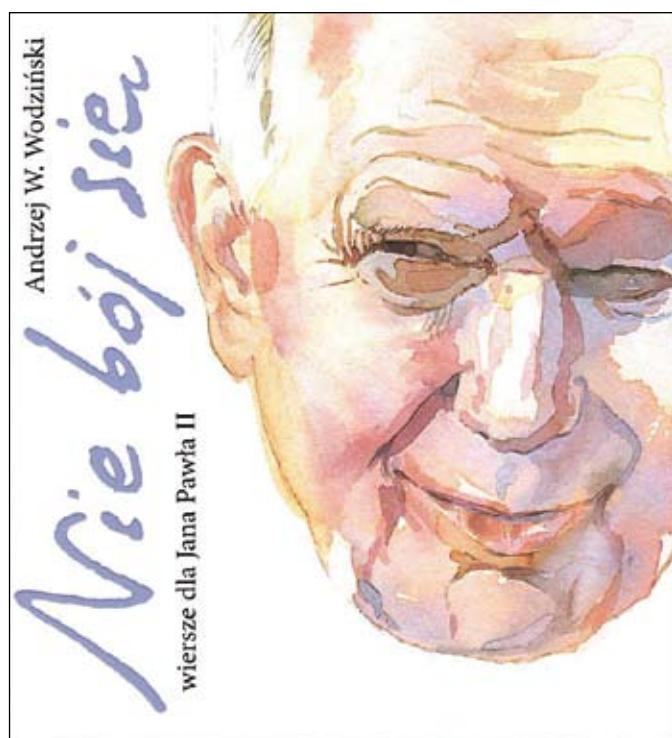
Rys. arch. red.

Jedne potrawy bardziej lubiła -
inne mniej może.
Lecz tylko Ona - Boga urodziła
i tylko ją wybrałeś na Matkę swego Syna
- dobry Panie Boże.

Wniebowstąpiona nasza Matko Boża Zielna -
Królowo Polski, lekarko dusz, opiekunko Jana Pawła II
i naszej zagrody.

Ja mniej ważny niż mysz kościelna -
proszę Cię Matko kwietna - spraw bym był znów zdrowy.

Andrzej Wodziński



Andrzej W. Wodziński

To jest poezja nie tylko obracająca się wokół spraw ostatecznych. Ukazuje przede wszystkim kwestie ważne dla człowieka: intymnego życia i intymnego umierania. Ale też, co jest najważniejsze, kwestię intymności wiary i jej związków z ludzkim bytowaniem (...)

Jerzy Górczański - poeta, dramaturg

Religijność Andrzeja W. Wodzińskiego jest częścią jego bogatego życia wewnętrznego i częścią jego aktywności w świecie. Piękne wiersze modlitewne (*Totus Tuus*, *Prośba do Miriam*), wiersze o Matce Boskiej (...) opisują nasze bycie z Panem Bogiem „tu i teraz”, odważne, jako część w tym, co zwykle i niezwykle, wzniosłe i małe (...)

dr hab. Magdalena Saganiak

ISBN 978-83-61250-06-7

INSTYTUT PAPIEŻA JANA PAWŁA II W WARSZAWIE

Wrzesień 1939

Odzyskana po ponad stu latach zaborów niepodległość Rzeczypospolitej była wielką wartością. Jej utrzymanie wiązało się z odbudową kraju po wojnie i budową jednolitego nowoczesnego państwa. Okres ten trwał niezmiernie krótko – niespełna 20 lat. Zdołano jednak osiągnąć bardzo dużo – mimo względnej stagnacji w gospodarce światowej dynamika gospodarki polskiej była w latach trzydziestych stosunkowo wysoka. Podkreślić należy też widoczny rozwój świadomości i kultury narodowej. Jednak niedogodne położenie geopolityczne między wrogimi często sąsiadami na wschodzie i zachodzie, które w końcu XVIII w. doprowadziło do rozbiorów, także w okresie międzywojennym nie przyniosło korzyści. Polska nie ugięła się pod zakusami niemieckimi, nie godząc się m. in. na „polski korytarz” między Rzeszą a Prusami Wschodnimi, ani na przyłączenie do Rzeszy Wolnego Miasta Gdańska. Samotnie musiała stawić czoła obu potęgom, które podały sobie ręce 23 sierpnia 1939 r., podpisując pakt o nieagresji, pakt Ribbentrop–Mołotow.

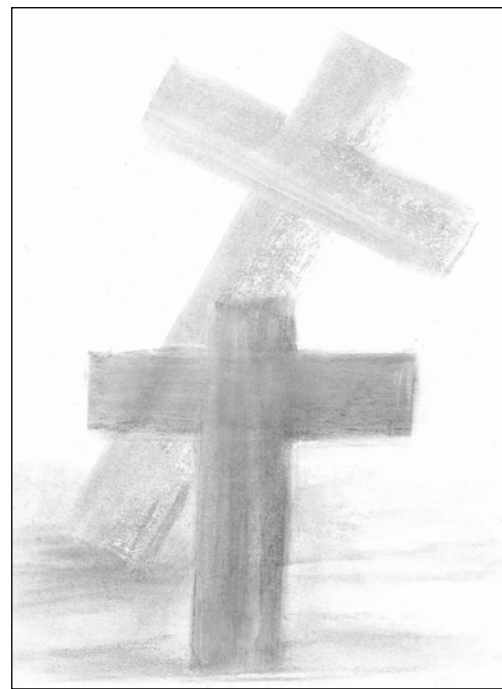
Kilka dni później na ziemiach polskich rozpoczęło się wydarzenie, które przeszło do historii jako II wojna światowa. Rankiem 1 września 1939 r. armia niemiecka zaatakowała Polskę na lądzie, wodzie i w powietrzu. Mniej ważne są pojawiające się ostatnio dociekania, gdzie rozległy się pierwsze strzały i spadły pierwsze bomby. Istotniejsze są ogromne skutki tej niesłychanej agresji. Już pierwszego dnia wojny padały ofiary wśród ludności cywilnej – od Pucka do Częstochowy, od Górnego Śląska do Grodna. Przez pierwsze trzy dni trwały boje o granice. Na północy broniły ich armie „Pomorze” i „Modlin” oraz Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew”. Na zachodzie opór stawały armie „Poznań”, „Łódź” i „Kraków”. Na południu walczyła armia „Karpaty”. W odwodzie pozostawała armia „Prusy”, zmobilizowana w centrum Polski. Wspaniałe karty zapisali obrońcy Westerplatte i Poczty Gdańskiej. Bohatersko walczyli żołnierze pod Mławą, Moką, w Borach Tucholskich i wielu innych miejscach. Oddziały polskie nie zdołały odeprzeć nieprzyjacielskich wojsk i na wielu frontach musiały wycofywać się w głąb kraju. W nocy z 4 na 5 września zaczęto ewakuować z Warszawy rząd i instytucje państwowe. Po tygodniu, kiedy Wódz Naczelny marsz. Edward Rydz-Śmigły przeniósł się do Brześcia, występowały już problemy w łączności z walczącymi jednostkami. 8 września wojska niemieckie podeszły pod Warszawę i zaczęły atakować stolicę, w której obronie ważną rolę odegrał prezydent Stefan Starzyński.

Odbywało się to przy biernej raczej postawie Anglii i Francji, mimo zawartych przez nie już w 1939 r. sojuszy z Polską. 3 września kraje te wypowiedziały wojnę Niemcom, nie przystąpiły jednak do działań. Dopiero 8 września Francuzi przekroczyli granicę z Niemcami, posuwając się zaledwie kilka kilometrów, ale już 12 września uzgodnili z Anglikami zaprzestanie wszelkich działań. Nie poinformowali jednak Polski o tym fakcie.

W tym czasie, jak pisał Andrzej Albert [właśc. Wojciech Roszkowski], „zamykały się wielkie kleszcze niemieckie nad Bugiem”. Prawie cała zachodnia i środkowa Polska była już zajęta przez wroga. Mimo to 16 września jej terenów nadal broniło walecznie 25 polskich dywizji. 17 września Polskę dosięgnął kolejny cios – od wschodu wkroczyła na jej tereny armia radziecka. W nocie wystosowanej do polskiego ambasadora stwierdzano, że w obliczu upadku państwa i rządu polskiego działania te powodowane są troską o zapewnienie bezpieczeństwa Związkowi Radzieckiemu. Londyński „Times” pisał zaś dzień później, że było to „pchnięcie Polski nożem w plecy”. Władze polskie podjęły decyzję o niestawianiu oporu Armii Czerwonej i wycofywaniu wojsk do Rumunii i Węgier. Większość oddziałów nie miała na to szans – z zachodu nacierały wojska niemieckie, ze wschodu – radzieckie, z którymi też toczono boje. Najbardziej zacięte walki były w okolicach Grodna, które broniło się do 21 września. A Lwów podpisał kapitulację dzień później. Warunków kapitulacji strona radziecka nie dotrzymała – żołnierze byli rozstrzelani lub wywożeni w głąb ZSRR. Na wschodnim fron-

cie dochodziło też bardzo często do okrutnych gwałtów i mordów ludności cywilnej. Na Kresach rzesze cywilów, uciekających przed armią niemiecką, spotykały się z uchodźcami przed Armią Czerwoną, powiększając panujący tam chaos.

W tym czasie kapitulowali także przed armią niemiecką obrońcy wielu miast i ostatnich punktów oporu. 19 września zakończyła się obrona Kępy Oksywskiej, a 28 września skapitulowała Warszawa. Obrońcy Helu poddali się 2 października. Tego samego dnia rozpoczęła się pod Kockiem ostatnia bitwa kampanii wrześniowej. Kapitulacja wojsk po tej bitwie w dniu 5 października zakończyła wojnę obronną, toczoną z kilkakrotnie silniejszym przeciwnikiem, a w zasadzie z dwoma przeciwnikami nacierającymi ze wszystkich stron. Szacunki mówią, że poległo w niej 70 tys. żołnierzy polskich, ponad 130 tys. odniosło rany, do niewoli niemieckiej trafiło 300 tys., a do radzieckiej 230 tys.



Rys. M.N.

We wrześniu 1939 r. nie pomogło Polsce żadne państwo. Mimo podpisanych wcześniej zobowiązań, nie próbowano zdusić w zarodku militarnych zakusów faszystowskich Niemiec, co naraziło Europę i świat na kilka lat bezprecedensowych zmagania i zniszczeń. Wszystkie strony, zmieniających się sojuszy, poniosły straty. Polska ucierpiała ogromnie – „wydana na pastwę dwóch najbardziej bezwzględnych i okrutnych reżimów imperialistycznych w dziejach” (A. Albert).

Opracowała Anna Laszuk na podstawie:
Andrzej Albert, *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, t. 1, Warszawa 1995
http://pl.wikipedia.org/wiki/Kampania_wrze%C5%9Bniowa

Był naszym Proboszczem przez 22 lata

Na prośbę naszych Czytelników, którzy nie posiadają jubileuszowej książki „Parafia na Sadach” przypominamy życiorys Pierwszego Proboszcza naszej Parafii Księdza Prałata Teofila Boguckiego. Redakcja



Ks. Teofil Bogucki, syn ziemi łomżyńskiej, urodził się w 1908 r. Już w czasie studiów w seminarium duchownym zaangażowany był w działalność charytatywną.

Święcenia kapłańskie otrzymał 14 czerwca 1936 r. Posyłany jako wikariusz do różnych parafii, wszędzie organizował pomoc dla cierpiących. W trudnych latach pięćdziesiątych Prymas Stefan Wyszyński posłał Go do duszpasterstwa przy klasztorze Sióstr Zmartwychwstańek przy ul. Krasińskiego z zamiarem organizowania wspólnoty parafialnej św. Jana Kantego. Tu, będąc pierwszym proboszczem w latach 1952-1974, a więc w okresie 22 lat, działał energicznie i wszechstronnie, m.in.:

- wyposażył kompletnie kaplicę parafialną,
- doprowadził do budowy kaplicy „Pod parasolami”,
- rozwinął duszpasterstwo stanowe,
- rozwinął katechizację dzieci i młodzieży,
- zorganizował akcję dobroczynną i krucjatę trzeźwości,
- powołał punkt Towarzystwa Przyjaciół KUL,
- założył chór parafialny i bibliotekę parafialną.

W październiku 1974 r. został proboszczem parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, dziekanem (a także przewodniczącym kolegium dziekanów) i przewodniczącym Referatu Dobroczynności, a potem szefem Duszpasterstwa Specjalnego. Zaangażowany był w prace III Synodu Archidiecezji Warszawskiej. Pełnił też funkcję przewodniczącego Komitetu Posłannictwa Świeckich.

W swojej nowej parafii wiele czasu poświęcał chorym i biednym. Potrafił zdjąć własne buty i oddać potrzebującemu. W stanie wojennym przy parafii zorganizował stołówkę, która wydawała każdego dnia kilkadziesiąt bezpłatnych obiadów. Podejmował wiele różnorodnych inicjatyw.

Był inicjatorem comiesięcznych Mszy św. za Ojczyznę. Pierwszą odprawiono w październiku 1980 r. w kościele św. Stanisława Kostki. Po wprowadzeniu stanu wojennego przewodnictwo Mszy św. przejął ks. Jerzy Popiełuszko.

Ks. Bogucki zdawał sobie sprawę, że może być aresztowany. Dlatego prosił, by zawsze był ktoś, kto poda mu lekarstwa, które musiał przyjmować co dwie godziny. Choć był wzywany do Pałacu Mostowskich, zawsze przedstawiał zaświadczenie o stanie zdrowia. Kończyło się na przesłuchaniach w kancelarii parafialnej.

Zorganizował Dom dla Samotnej Matki, założył Ruch Obrony Życia im. ks. Jerzego Popiełuszki.

Głęboko przeżył śmierć ks. Popiełuszki. „Msza św. za Ojczyznę i tak będzie! Była, jest i będzie, nikt nam tego nie zabroni” – mówił w tych tragicznych dniach.

14 czerwca 1987 r., niecałe trzy miesiące przed śmiercią, witał Ojca Świętego przy grobie ks. Jerzego. Był już bardzo schorowany. Jan Paweł II przytulił go mocno do siebie. On padł na kolana ze łzami w oczach. *Teraz mogę umierać* – wyznał po historycznym spotkaniu.

Zmarł w nocy z 8 na 9 września.

Ojciec Święty Jan Paweł II na wiadomość o śmierci ks. Teofila Boguckiego pisał w specjalnym telegramie: „Z uczuciem wdzięczności myślę o księdzu Teofilu, o jego pracy duszpasterskiej, działalności dobroczynnej, o jego miłości, cierpieniu i wierności Kościołowi i Ojczyźnie.”

Modlitwa o beatyfikację Jana Pawła II



Boże, w Trójcy Jedyny, Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz ciągle nowych apostołów, aby przybliżali światu Twoją Miłość. Bądź uwielbiony za to, że dałeś nam opatrnościowego Pasterza – Ojca Świętego Jana Pawła II, Boże, źródło wszelkiej świętości, spraw, prosimy Cię, aby Kościół zaliczył Go do grona swoich świętych.

Wejrzyj na Jego heroiczną wiarę, całkowite oddanie Tobie. Pomnij, jak bardzo miłował Kościół Twojego Syna, jak wiernie kochał każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, zło dobrem zwyciężając. Otocz chwałą wiernego sługę Twojego Jana Pawła II, który wszystko postawił na Maryję i Jej zawierzył bez granic, u Niej szukając pomocy. Ojcze nieskończenie dobry, uczyni Go orędownikiem naszych spraw przed Tobą. Amen.





Siostra Maria Bernarda Konieczna ZMARTWYCHWSTANKA

W następnym, także uroczystym, wydaniu gazety, napiszemy o JUBILATCE i Jej ofiarnej postudze w naszej Świątyni, oraz o odpowiedzialnej pracy dla Parafii. Dzisiaj prezentujemy kilka pamiątkowych fotografii, które przypominają niektóre ważne wydarzenia z życia i działalności naszej Siostry Zmartwychwstanki... A może odwiedzą nas Parafianie, którzy rozpoznali siebie na tych fotografiach? Może opowiedzą nam o tamtych latach? ZAPRASZAMY!

Redakcja



1982 r. S. M. Bernarda ćwiczy przy fisharmonii.



Marzec 1990 r. Chórek dziecięcy „Szarotki” na schodach kościoła po próbie śpiewu wraz z organistką (S. M. Bernardą)



S. M. Bernarda z chórzystką po I Komunii Św. w 1997 r.



29 października 1995 r. „Szarotki” podczas wizytacji Ks. Biskupa Mariana Dusia.



S. M. Bernarda z chórzystkami w Nieborowie



Boże Narodzenie 1995 r. „Szarotki” z dzwoneczkami śpiewają kolędy przy akompaniamencie na klawirze p. Wacława



Maj 2000 r. Powitanie Ks. Prymasa Józefa Glempa przed wizytacją w naszej Parafii.

15 września – MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ

Jedną z wielu nazw, którymi kochający lud określa Maryję, jest tytuł Matki Boskiej Bolesnej, której uroczystość przypada 15 września. W dniu tym wyrażamy wdzięczność Matce Najświętszej za boleści i cierpienia, których zaznała w czasie Swego ziemskiego życia.

Szczególnym kultem Matka Boska Bolesna otaczana jest przez naszych południowych sąsiadów Słowaków, którzy od wieków, od przyjęcia chrześcijaństwa, czczą Ją jako Pannę Marię Siedmiobolesną, od 1927 roku patronkę Słowacji. Tytuł Siedmiobolesna podkreśla siedem wielkich cierpień (boleści) Maryi:

Proroctwo Symeona – Ucieczka do Egiptu – Zgubienie Pana Jezusa – Spotkanie z Synem na Drodze Krzyżowej – Trwanie pod Krzyżem Syna – Piastowanie Ciała Pana Jezusa po zdjęciu z Krzyża – Złożenie Pana Jezusa do Grobu.

Dzień 15 września obchodzony jest na Słowacji szczególnie uroczysto. Nawiązując do tego, tym razem odwiedzimy największe słowackie sanktuarium i cel licznych pielgrzymek:

SZASZTYN (Šaštín-Stráže), Sanktuarium Panny Marii Siedmiobolesnej - Głównej Patronki Słowacji



Lokalizacja miejscowości Szashtyn.

Šaštín-Stráže jest niewielką słowacką miejscowością, która powstała z połączenia dwóch wsi. Leży na Słowacji, nad rzeką Myjavą, w powiecie Senica kraju trnawskiego, w pobliżu zbiegu granic czeskiej i austriackiej. Historia

kultu znajdującej się tam cudownej, posiadającej uzdrowicielską moc, drewnianej figurki Panny Marii Siedmiobolesnej rozpoczęła się w roku 1564.

Od czasu przyjęcia chrześcijaństwa, lud słowacki szczególną czcią otaczał Pannę Marię Siedmiobolesną, wznosząc Jej liczne kapliczki i kościoły. Podobnie było w Szashtynie, gdzie na drzewie w pobliżu zamku zawieszono obraz Panny Marii. Przed tym obrazem Angelika Bakičová, małżonka hrabiego Imricha Czobora właściciela posiadłości szashtyńskich, prosiła Pannę Marię Siedmiobolesną o pomoc w rozwiązaniu jej problemów rodzinnych. Według podania, chodziło o nawrócenie jej męża. Modlitwa została wysłuchana. Z wdzięczności za wysłuchaną prośbę, w 1564 r. Angelika zamówiła u niezna-



Portal Bazyliki w Szashtynie.

nego nam artyści rzeźbę Siedmiobolesnej. Drewniana figurka Pieta o wymiarach 85 x 91 cm została wykonana w stylu późnogotyckim. Umieszczona, w stojącej do dziś trójkątnej kapliczce, szybko zasłynęła licznymi cudami, a do



Bazylika. Ołtarz główny i rzeźbiona ambona z 1771 roku.

Szashtyna zaczęły docierać liczne pielgrzymki. 10 listopada 1732 r., po rozpatrzeniu 726 cudów i przeprowadzeniu badań kanonicznych, biskup ostrzygowski Imrich Eszterházy w obecności wielu duchownych i 20 tysięcy pielgrzymów uroczysto uznał rzeźbę za cudowną. Potwierdził to dekretem papież Urban VIII. W 1733 roku opiekę nad figurką przejęli Paulini, którzy postanowili wybudować w tym miejscu kościół i klasztor. W dniu 16 lipca 1736 r. poświęcono kamień węgielny i zaczęto budowę monumentalnego kompleksu według projektu Mateja Včpiho, pod kierownictwem Jána Damianiho znanego wiedeńskiego budowniczego.



Kompleks klasztorny i bazylika w Szashtynie. Fot. Stanislav Dronenko (Wikipedia)



Bazylika. Ołtarz główny w stylu późnobarokowym z roku 1764, wykonany z czerwonego marmuru.

Umieszczona między dwoma kompleksami klasztorными, wykonana na planie greckiego krzyża świątynia, miała być zwieńczona wielką kopułą, pod którą miała być umieszczona cudowna figurka. Prawdopodobnie brak funduszy nie pozwolił wykonać prac dokładnie według projektu. Ostatecznie w 1751 roku wzniesiono budowlę w stylu późnego baroku. Do roku 1760 wnętrze kościoła, o długości 62 m wysokości 26 m i szerokości 23 m, ozdobiono pięknymi freskami w wykonaniu Josepha Chamanta. Pod nadzorem cesarskiego architekta Františka Antona Hildebranta wykonano ołtarz główny z różowego marmuru i wystrój kościoła. Malowidła w sześciu bocznych ołtarzach wykonał Johann Lucas Kracker.

15 sierpnia 1764 roku dokonano uroczystego poświęcenia kościoła, przeniesienia cudownej figurki Panny Marii Siedmiobolesnej z dotychczasowej kapliczki i umieszczenia w głównym ołtarzu. W uroczystości uczestniczyli arcybiskup ostrzygowski Barkóczyho, cesarzowa Maria Teresa z małżonkiem Franciszkiem I Lotaryńskim, wielu duchownych i tysiące pielgrzymów.

8 września 1864 roku w uroczystościach trzechsetlecia cudownej figurki uczestniczyło 300 księży oraz ponad 120 tysięcy pielgrzymów. W trakcie tych uroczystości arcybiskup ostrzygowski, kardynał Ján Scitovský dokonał koronacji cudownej figurki złotymi koronami poświęconymi przez papieża Piusa IX.

2 kwietnia 1927 roku Ojciec Święty Pius XI, Dekretem „Celebre apud Slovaccham gentem” ogłosił Pannę Marię Siedmiobolesną patronką Słowacji.

W 1964 roku, w 400-lecie cudownej figurki, Ojciec Święty Paweł VI, Dekretem „Ad perpetuam rei memoriam” z 23 listopada, nadał kościołowi Panny Marii Siedmiobolesnej w Szasztyńie tytuł bazyliki mniejszej. W 1987 roku do sanktuarium przybyła Matka Teresa z Kalkuty.

W 1995 roku do sanktuarium Panny Marii Siedmiobolesnej w Szasztyńie przybył w trakcie pielgrzymki Ojciec Święty Jan Paweł II.

Do sanktuarium przybywają liczne pielgrzymki, zarówno ze Słowacji jak i z zagranicy.

W sezonie letnim bazylika otwarta jest **od godziny 6.30 do 18.00**, a **w sezonie zimowym od 6.30 do 15.30**.



Cudowna figurka Panny Marii Siedmiobolesnej, umieszczona w głównym ołtarzu Bazyliki.

Fotografie (jeśli nie podano inaczej) wykonał Paweł Kulma

Opracował Marek Kowalski na podstawie:

1. BAZYLIKA W SZASZTYŃIE, www.old.sacr.sk.
2. Šaštín-Stráže-bazilika, <http://www.sastin.sk/bazilika.htm>
3. Klasztor i kościół Matki Bożej Bolesnej - Šaštín-Stráže, <http://www.slovakia.travel/entities-view.aspx?l=5&idp=3920>.
4. Kochająca i Bolesna Matka Najświętsza, <http://www.zrodlo.krakow.pl/Archiwum/2003/37/10.html>.



Bazylika. Chór i organy.

SANKTUARIA MARYJNE W POLSCE

Sanktuaria Maryjne, miejsca w których odczuwa się szczególną obecność Matki Bożej. Różne są ich początki, dzieje, otaczane czcią wizerunki, nazwy nadawane Maryi oraz szczególnie czczone Jej przymioty. Jednak niezależnie od miejsca, wizerunku i nazwy sanktuarium, to zawsze jest Ona, ta sama kochająca Matka.

ŚWIĘTA WODA, SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ BOLESNEJ

Parafia Matki Bożej Bolesnej, ul. Ks. Rabczyńskiego 2,
16-010 Wasilków, woj. podlaskie



Lokalizacja sanktuarium Święta Woda

Święta Woda leży na skraju Wasilkowa, kilkanaście kilometrów na północ od Białegostoku. Legendy o istnieniu tego miejsca sięgają średniowiecza. Pierwsza z nich mówi, że Iwan, syn Bazylego, właściciela Wasilkowa, stracił wzrok i odzyskał go, kiedy Matka Boża ukazała mu się we śnie i wskazała źródło z cudowną wodą, którą przemył oczy. Na pamiątkę zbudował studzienkę i umieścił przy niej obraz Matki Bożej. Odtąd miejsce to było nazywane Świętą Wodą. Druga legenda wspomina, że wzrok odzyskał tu brat księcia Rusi Halickiej Daniela – Wasylko, od którego imienia pochodzi nazwa Wasilków..

Pierwsze pisane świadectwo pochodzi z XVIII w. Wówczas Bazyl Papiernik, dwa lata po utracie wzroku, usłyszał słowa Matki Bożej, aby obmył oczy w źródle. Uczyniwszy to, cudownie ozdrowiał. Postać ta identyfikowana jest z Bazylim Samotyją Lenczewskim, dzierżawcą papierni w Supraślu, który na znak wdzięczności ufundował obok źródła drewnianą kaplicę Siedmiu Bolesci Najświętszej Maryi

Panny. W dziesiąty piątek po Wielkanocy 1719 r. kaplicę poświęcił bazylianin z supraskiego klasztoru. Uczynił to w imieniu abpa Leona Kiszki, metropolity unickiego i jednocześnie opata supraskiego. Bazylianie otoczyli kaplicę opieką. Wkrótce przybywali do niej liczni wierni katolicy obrządku zarówno unickiego, jak i łańciskiego. Znaczenie sanktuarium było coraz większe. W 1763 r. była tu też kamieńna studnia, a nad nią obraz Matki Bożej, który pojawił się tutaj kilka wieków wcześniej. W 1778 r. sanktuarium

otrzymało przywilej odpustowy – na Uroczystość Matki Bożej Bolesnej i na każdą pierwszą niedzielę miesiąca.

Po wojnach napoleońskich kaplicę odnowiono i powtórnie poświęcono. W 1815 r. unicki biskup brzeski Józef Bułhak nadał jej kolejny odpust. W 1839 r. car Mikołaj I zlikwidował w cesarstwie rosyjskim Kościół unicki, a istniejące świątynie przekazano duchownym prawosławnym. Nie ośmielili się oni jednak zniszczyć obrazu w Świętej Wodzie, mimo iż ustał kult Matki Bożej Bolesnej, który nie był uznany w Kościele prawosławnym. W 1876 r. obok starej drewnianej kaplicy konsekrowano nową, murowaną.

Po odzyskaniu w 1921 r. przez Polskę niepodległości nastąpiło przekazanie kaplicy katolikom. Niestety, wedle istniejących zapisów, oryginalny obraz Matki Bożej Bolesnej został wywieziony do Rosji przed I wojną światową. W kaplicy pozostała jego kopia. W czasie okupacji radzieckiej kaplica została zbezczeszczone i po części spalona.

Po wojnie odbudowę sanktuarium powierzono ks. Wacławowi Rabczyńskiemu. W odbudowanej kaplicy umieszczono nową kopię obrazu, namalowaną przez matkę proboszcza Rabczyńskiego. Matka Boża jest przedstawiona jako młoda niewiasta w ciemnoniebieskiej chustce, z lekko pochyloną głową, ze sztyletem o okrągłej klindze, wbitym w pierś. Zapłakane oczy ma wzniesione ku niebu. Ks. Rabczyński doprowadził do pięknego stanu nie tylko kaplicę. Zbudował tu także grotę, wzorowaną na grocie z Lourdes, oraz w 1955 r. Kalwarię Świętowodzką. Stacje męki Pańskiej zostały zniszczone w 1956 r. – przypuszczalnie z poduszczenia władz wrogich poczynaniom proboszcza.



Sanktuarium w Świętej Wodzie.

Fot. Małgorzata Michalska



Góra Krzyży zw. Górą Miłosierdzia Bożego

Ponowny rozwój sanktuarium nastąpił po nawiedzeniu Świętej Wody przez figurę Matki Bożej Fatimskiej w 1996 r. W następnym roku powstała tutaj parafia pw. Matki Bożej Bolesnej oraz, jako Pomnik III Tysiąclecia, Góra Krzyży, zwana Górą Miłosierdzia Bożego. Znajduje się na niej m. in. Krzyż Pielgrzymów pobłogosławiony 6 marca 2000 r. w Watykanie przez papieża Jana Pawła II. W 1999 r. Papież pobłogosławił też obraz ze Świętej Wody, o której powiedział: „Święta Woda brzegi rwie”. Jan Paweł II otrzymał w 2003 r. od pielgrzymów miniaturę grotty świętowodzkiej, a jeden z dzwonów umieszczonych w dzwonicy nosi jego imię.

W Wasilkowie jest jeszcze jedna kopia obrazu – znajduje się w cerkwi, gdyż długoletnia tradycja wspólnej modlitwy do Matki Bożej Bolesnej w sanktuarium świętowodzkiem sprawiła, że lokalnie czczona jest ona także przez wiernych prawosławnych.

W ostatnich latach sanktuarium nabiera znaczenia jako Pomnik Trzeciego Tysiąclecia. Jego otoczenie zostało znacznie zmodernizowane. Zbudowano tu Centrum Pielgrzymkowo-Turystyczne, pętlę autobusową i parking.

Msze Św. w niedziele i święta odprawiane są w kościele o godz. 8.00, 10.00, 12.00, 15.00 i 18.00, o godz. 11.00 i 13.00 od października do Niedzieli Palmowej, o godz. 20.00 od maja do 15 września. W dni powszednie Msze Św. odprawiane są o godz. 15.00 i 18.00.

Opracowanie Anna Laszuk

na podstawie informacji dostępnych w Sanktuarium oraz:

<http://www.wasilkow.pl/zabytki/sw.html>

<http://miasta.gazeta.pl/bialystok/1,35252,988982.html>



Wizerunek Matki Bożej Bolesnej i siedmiu boleści

65. rocznica Powstania Warszawskiego

1 sierpnia 1944 r. mieszkańcy Warszawy powstali zbrojnie przeciwko niemieckiemu okupantowi. Walki powstańcze trwały 63 dni. Toczone je także na Żoliborzu. Poległo w nich 18 tys. powstańców. Rannych zostało 25 tys. Nie znamy dokładnej liczby ofiar wśród ludności cywilnej. Szacuje się, że może ona wynosić ponad 200 tys. Warszawa została prawie doszczętnie zrujnowana. Po zakończeniu powstania mieszkańcy zostali wysiedleni, a Niemcy kontynuowali dzieło niszczenia stolicy.



Fotografowała:
Zofia Błachowicz



W czasie powstania i trwających na Żoliborzu walk, w klasztorze Sióstr Zmartwychwstanków zorganizowano szpital. 18 sierpnia został on ewakuowany, a budynek zamieniono w „Twierdzę Zmartwychwstanków”. Objęły ją żołnierze dwóch plutonów (218 i 221) zgrupowania Żyrafa. Bronili się tutaj przez 38 dni – do 29 września 1944 r.

Siostry do dzisiaj pamiętają o tej bohaterskiej karcie historii. Utrwały ją w zorganizowanym w klasztorze Muzeum Powstania Warszawskiego, z którego zdjęcia prezentujemy.

Redakcja



ŁĄCZNICZKI W POWSTANIU

...

"SZCZURY KANAŁOWE"

...

PŁK "ŻYWICIEL" TOR SPERRE

...

ZAMIAJEW

...

TWIERDZA ZMARTWYCHWSTANEK

...

SZKIC DZIAŁAŃ WOJENNYCH W TWIERDZY ZMARTWYCHWSTANEK

...

"BO CI, KTÓRZY UMARLI, JUŻ ZWYCIĘŻYLI..."

...



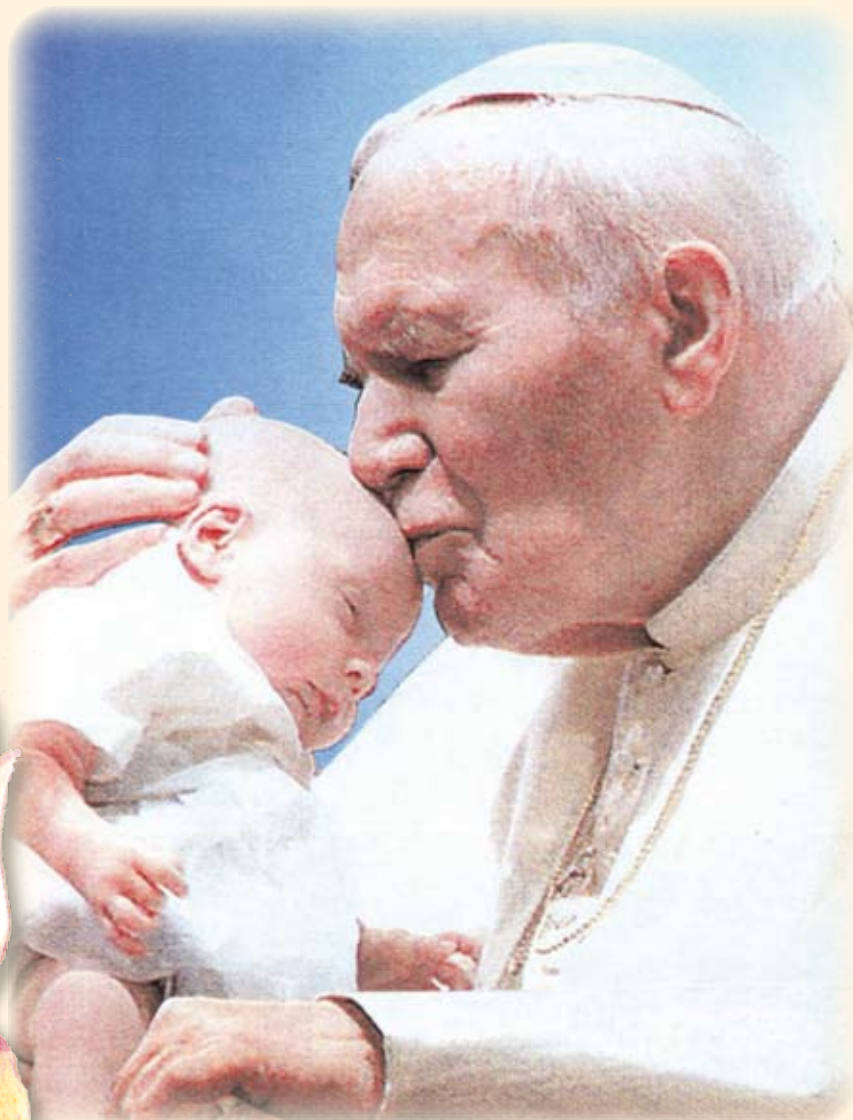


Foto: ze zbiorów Servizio Fotografico de „L'Osservatore Romano”.

OTOCZMY TROSKĄ ŻYCIE*

Tam, gdzie chodzi o obronę życia nienarodzonych, nie trzeba odwoływać się do problemu wiary czy niewiary. Wystarczy być człowiekiem.

– Jakim prawem człowiek, broniąc własnego życia, wydaje wyroki na innych?

*Ks. Stefan Kardynał Wyszyński
Prymas Polski
„Kromka Chleba” Wyd. Księży Marianie,
Rzym, str 13*

*) Hasło pochodzi z Programu Episkopatu Polski, ogłoszonego na rok duszpasterski 2008/2009.